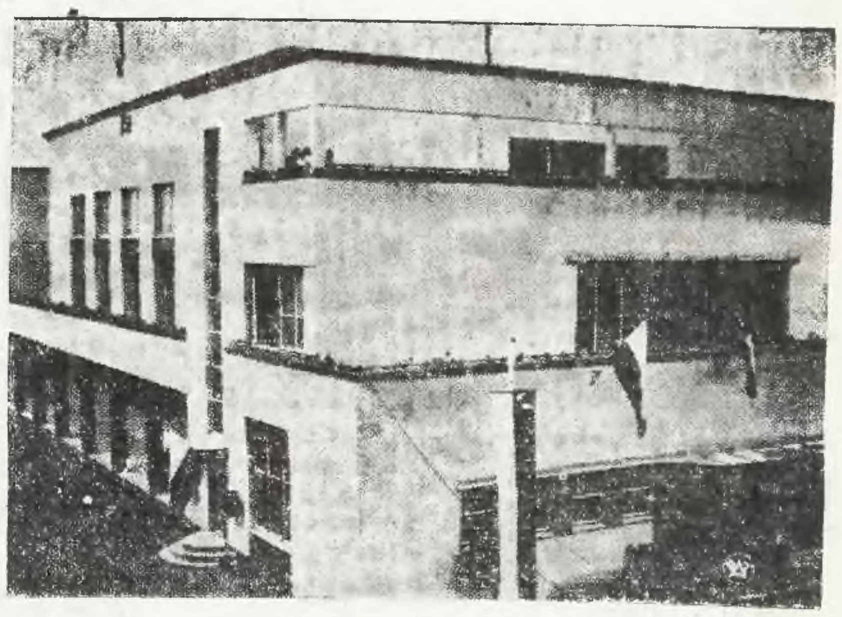
ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 217 A Rok XIV
WARSZAWA
CZWARTEK
27 LIPCA
1939 R.
Cena 10 Gr.
V



W niedzielę katowicki pułk piechoty obchodził swoje doroczne święto pułkowe w tym roku bardzo uroczyście, bowiem przypadała równocześnie rocznica 20-lecia utworzenia pułku, jak również odbyło się poświęcenia nowego wspaniałego Domu Żołnierza, zbudowanego tuż obok koszar.
Na zdjęciu Dom Żołnierza w Katowicach.

Samoloty niemieckie nad Tamizą

Ostre pogotowie brytyjskich sił powietrznych

LONDYN, 26. 7. Zarządzony został wzmożony stan pogotowia brytyjskich sił powietrznych na wschodnim wybrzeżu Anglii. Powodem tego zarządzenia są **LICZNE OSTATNIO LOTY NIEMIECKICH SAMOLOTÓW WOJSKOWYCH, DOCIERAJĄCYCH DO BRZEGÓW ANGLII.**

Od kilkutygodni statki kursujące po Morzu Północnym widziały liczne eskadry samolotów niemieckich typu wojskowego, lecących w stronę wybrzeży angielskich. Samoloty, lecące na dużej wysokości, przekraczają często dozwoloną granicę wód terytorialnych, a być może, że korzystając z chmur odbywają loty w głąb terytorium angielskiego. W każdym bądź razie **STWIERDZONO KILKAKROTNIE OBECNOŚĆ SAMOLOTÓW NIEMIECKICH PRZY UJŚCIU TAMIZY I HUMBER.**

Angielska służba obserwacyjna alarmowa zauważyła, że loty niemieckich maszyn wojskowych wzmogły się szczególnie od czasu pierwszego raidu bombowców angielskich nad Francją.

WŁADZE WOJSKOWE ZARZĄDZIŁY OSTRE POGOTOWIE NA WSCHODNICH WYBRZEŻACH ANGLII. Dzień i noc wojska obrony przeciwlotniczej trwają na swych posterunkach a żołnierze tkwią przy aparatach podsłuchowych, wykrywających zbliżanie się obcych samolotów już na wielkiej odległości.

Na alarm posterunków obserwacyjnych **STARTUJĄ ESKADRY ANGIELSKICH SAMOLOTÓW MYŚLIWSKICH, KTÓRE WYLATUJĄ NAPRZECIW ESKADR NIEMIECKICH,** śledząc je w powietrzu.

Stwierdzono, że w nalotach biorą udział najrozmaitsze typy maszyn niemieckich wojskowych, **UGRUPOWANYCH BĄDŹ POJEDYŃCZO, BĄDŹ PO KILKA, A NAWET PO KILKADZIESIĄT SAMOLOTÓW W ZWARTYCH SZYKACH BOJOWYCH.**

„WAŻNIEJSZA OD WSZYSTKICH INNYCH POSZCZEGÓLNYCH CZYNNIKÓW ŻYCIA NARODOWEGO JEST SAMOWIEDZA NARODOWA, POCZUCIE POSŁANNICTWA DZIEJOWEGO, ZNAJOMOŚĆ HISTORII SWEGO NARODU I TO POCZUCIE WYŻSZOŚCI WOBEC OBCYCH, KTÓRE KAŻDY NARÓD SILNY, ENERGICZNY POSIADAĆ POWINIEN".

Stanisław Szczepanowski.

Hiszpania na przełomie



Gen. Franco

Sensacyjną korespondencję wyjaśniającą tło ostatnich wypadków w Hiszpanii zamieszczamy w dzisiejszym numerze na str. 3-ej

Wzmożona aktywność monarchistów

B. król Alfons XIII jedzie do Hiszpanii

PARYŻ, 26. 7. W związku z ostatnimi wypadkami w Hiszpanii daje się zauważyć wzmożona ruchliwość monarchistycznych kół hiszpańskich. **Eks król Alfons XIII po niedawnym oświadczeniu, że nie zrzekł się praw do tronu, wybiera się niebawem narazie w podróż prywatną do Hiszpanii.**

W Portugalii żywą działalność na rzecz monarchii w Hiszpanii rozwija książe Maura. Ruch, na którego czele stoi ks. Maura przybiera ciągle na sile, a cieszy się przytem poparciem Anglii i Francji, to też przypuszczają, że gen. Franco będzie musiał poważnie się z nim liczyć.

Ponury kontredans narodów

Tyrolczycy osiądą w „protektoracie"

na wydartej Czechom ziemi

PARYŻ, 26. 7. Z Pragi donoszą, że mimo brutalnego ucisku fala nastrojów antyniemieckich w „protektoracie" wzmaga się.

Bierny opór i sabotaże nie ustają, obejmując wszystkie warstwy ludności. Ostatnio we wszystkich miejscowościach Moraw i Czech pozrywano urzędowe obwieszczenia władz niemieckich. W związku z tym **władze „protektoratu" zarządziły aresztowanie i rewizje wśród urzędników czeskich, podejrzanych o popieranie działalności antyniemieckiej.**

Jednocześnie z ostrymi represjami i masowymi aresztowaniami i zsyłaniem Czechów do obozów koncentracyjnych władze niemieckie przystąpiły do **wywłaszczenia Czechów z ziemi i wysiedlania ich w głąb Rzeszy.**

„Petit Journal" donosi z Pragi o masowej deportacji Czechów, zorganizowanej przy udziale przedstawicieli wojska i Gestapo. Dziennik wymienia liczbę miliona 750 tysięcy mężczyzn, dodając następujące szczegóły: pierwsza strefa obejmuje Pragę, Pilzno, Morawską Ostrawę i Zagłębie węglowe ma dostarczyć 750 tysięcy osób. pozostałe 4 strefy około miliona. **500 tysięcy Czechów ma być zatrudnionych w kopalniach Ruhry, 250 tys. przy robotach drogowych, 200 tys. na roli.**

Na miejsce wysiedlonych przymusowo Czechów mają być osiedlani Niemcy z Tyrolu. Władze niemieckie zarządziły już parcelację majątków czeskich dla pierwszej partii liczącej 10 tys. wysiedlonych z Włoch Niemców. W razie, gdyby zabrakło ziemi i rozparcelowanych majątków **mają być wywłaszczani również ze swych gospodarstw chłopi czescy.**

Niemcy bowiem przekonali się, że uciskiem i represjami policyjnymi nie zdołają przełamać oporu narodu czeskiego. Wobec tego postanowiono przystąpić do wykonania od dawna już obmyślanych planów wysiedlania Czechów do Rzeszy i zagrabi ia ich ziemi.

909-93

Oto telefon działu prenumeraty „ABC". Marszałkowska 74, I p. czynny od 9—16. Z tego telefonu należy korzystać, chcąc zaprenumerować pismo lub zgłosić zmianę adresu.

Pakt trzech — rzeczywistością?

Rozmowy sztabów

rozpoczną się wkrótce w Moskwie

LONDYN, 26. 7. Dziś rano odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego pod przewodnictwem premiera Chamberlaina. Najważniejszym przedmiotem rozmów były rokowania moskiewskie, co do których z powrotem zapanowały w Londynie nastroje optymistyczne.



Gen. Gamelin

Część prasy twierdzi nawet, że zawarcie sojuszu angielsko - francusko - sowieckiego jest całkowicie pewne. Jak się zdaje, Anglia i Francja poszły na dość duże ustępstwa wobec Moskwy, która jednak nie wysuwała już żadnych nowych żądań.

Przygotowywane są obecnie rozmowy sztabów angielskiego, francuskiego i sowieckiego. W początkach sierpnia wyjechać mają do Moskwy wyżsi oficerowie angielscy i francuscy. Na czele delegacji francuskiej stanąć ma podobno gen. Gamelin, Anglia według pogłosek, kursujących w Londynie wysłać ma również wybitnego generała. Wymienia się tu nazwisko gen. Ironside, wątpić jednak należy, aby pogłoska ta była prawdziwą. Gen. Irondise brał bow.



Gen. Ironside

udział w wojnie z bolszewikami, jako dowódca wojsk koalicyjnych na Murmanju.

Powstanie w Meksyku przybiera na sile

Vera Cruz w ogniu walk

MEXICO CITY, 26. 7. Wybuch rewolucji w Meksyku przybiera na sile. **Cały okręg Vera Cruz i Oax - Taca stanął w ogniu wojny domowej. Z każdym dniem powstańczy liczą coraz więcej ludzi i coraz więcej przybywa im amunicji i sprzętu wojennego. Przywódca powstańców Irakuato rozpoczął ofensywę w kierunku Mexico City na drodze prowadzącej do Vera Cruz.** Minister obrony narodowej zarządził wzmocnienie garnizonu stolicy, jak też ściągnął większe siły lotnicze.

W kołach rządowych mają nadzieję, że powstanie zostanie stłumione w niedługim czasie.

Goebbels jedzie do Wenecji

BERLIN, 26. 7. Niemiecka misja wojskowa z generałem Halderem na czele udaje się do Włoch i będzie obecna na manewrach armii włoskiej w dolinie rzeki Po, które będą trwały od 1 do 9 sierpnia.

RZYM, 26. 7. Minister Goebbels



ma przybyć do Wenecji 8 sierpnia na otwarcie wystawy kinematograficznej. Goebbels ma zostać przez czas dłuższy w Wenecji.

„Niezwyciężona" linia Siegfrieda

wciąż wymaga napraw

BERLIN, 26. 7. Z Kaiserslautern w Palatynacie reńskim donoszą, że rozpoczęte w ostatnich dniach i obliczone na dwa tygodnie najwyżej roboty przy umocnieniach zachodnich na granicy Palatynatu, potrwają conajmniej trzy miesiące.

Jak wiadomo, odcinek ten był specjalnie kontrolowany przez kanclerza Rzeszy w czasie jego ostatniej inspekcji. Kanclerz wyraził swe żywe zadowolenie ze stanu robót, które jednak w świetle opinii kół sztabowych wypadły niezadawalająco i wymagają uzupełnienia.

Rozłam w obozie Czang-Kai-Czeka

Aresztowania wśród członków Kuomintangu

TOKIO, 26. 7. Jak donosi agencja „Kokutsu". pod wpływem ostatnich wydarzeń w obozie marsz. Czang - Kai - Czeka nastąpił wyraźny rozłam.

Wielu zwolenników umiarkowanego kursu w stosunku do Japonii zostało usuniętych. Krążą pogłoski o licznych aresztowaniach wśród członków Kuomintangu. Władza coraz więcejześrodkowuje się w rękach dwóch zaufanych ministrów Czang - Kai - Czeka zagorzałych japonofilów Dżen - Czenga i Pai-Tsun-Szi'ego.

Jednak obaj ci ministrowie są pod wpływem partii komunistycznej, która utrzymuje w otoczeniu Czang - Kai - Czeka dwóch swych mężów zaufania: Dżen - Szae - Juna i Czeng - Pan - Czena. Te dwie „szare eminencje", z których pierwszy jest wysłannikiem Moskwy, są zakulisowymi kierownikami całej akcji antyjapońskiej.

Nowa francuska łódź podwodna

TULON, 26. 7. W środę rano spuszczono na wodę ze stoczni Mourillon łódź podwodną „Aurore". Łódź ta stanowi prototyp kilku dalszych okrętów podwodnych, znajdujących się w budowie. Długość jej wynosi 73 i pół metra, szerokość 6,5 m. i głębokość 3,5 m. Wyporność na powierzchni wody wynosi 893 t., a po zanurzeniu się 1.170 t. Łódź zaopatrzona jest w dwa motory Diesla o sprawności 1.500 k. m. każdy, oraz w 2 motory elektryczne o sprawności 700 k. m. Załogę stanowić będzie 4 oficerów oraz 40 marynarzy.

Z frontu sowiecko-japońskiego

Armaty grają nad Khałką

Opl Mandżurii przed nalotami sowieckimi

HSING - KING, 26. 7. Komunikat armii kwantuńskiej donosi, iż w ciągu wtorku 25 b. m. toczyła się walka artyleryjska pomiędzy bateriami japońskimi a sowieckimi.

Baterie japońskie, zajmujące stanowisko w pobliżu Balszagal. zmusiły swym ogniem do milczenia artylerię sowiecką, umieszczoną na zachodnim brzegu rzeki Khałki.

W ciągu toczących się jednocześnie walk lotniczych lotnictwo japońskie odniosło dalsze sukcesy. strącając, wg. komunikatu. 59 samolotów sowieckich, z tego 17 przed południem, a 42 po południu.

TOKIO, 26. 7. Agencja Domei donosi z Hsing - King, iż na skutek częstych raidów samolotów sowieckich rząd Mandżukuo wprowadzić ma w życie przepisy ustawy o obronie przeciwlotniczej

Władze wojskowe wydały proklamację, wzywającą ludność cywilną do współpracy w dziele jak najskuteczniejszej organizacji obrony przed ewentualnymi atakami lotnictwa nieprzyjacielskiego.

Rozpogodzenie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 27 bm.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami, zwłaszcza na wschodzie i południu, a z większymi rozpogodzeniami na zachodzie kraju. Temperatura w ciągu dnia około 20 st. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Bezpłatne zmiany adresów

przeprowadza administracja ABC, wyjeżdżającym na urlopy. Zmiany zgłaszać w kantorze Marszałkowska 74, lub telefonicznie 909-93

LIPIEC

27

CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—49	19—34
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
16—40	0—29
Dł. dnia	Ubyło
15—45	1— 6

Dziś: św. Natalii
Jutro: św. Inocentego

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: „Święty Gaj".
NOWY: Nieczynny.
POLSKI: Sztuka G. B. Shaw'a „Genewa".
LETNI: „Zgorszenie publiczne".
MAŁY: Nieczynny.
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
KAMERALNY: Nieczynny.
MALICKIEJ: Nieczynny.
„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.
ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni".
BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch"—A. Bunscha

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Małżeństwo z przeszkodami" i rewia.
ITALIA: „Moskiewskie noce".
JURATA: nieczynne.
LOT: „W ogniu pojcsków" i Prawdziwy przyjaciel".
KOMETA: „Sprawa prof. Lindsaya" i rewia.
MARS: „Naga prawda" i dodatki.
MIEJSKIE: „życie we dwoje".
NAPOLEON: „Niebezpieczna miłość".
OLZA: „Ich stu i ona jedna" i „Niemy bohater".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Dzisiejsze czasy".
PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: Nieczynne
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: Nieczynne z powodu remontu.
PRASKIE OKO: Nieczynne.
ROMA: „Katarzynka".
SOKÓŁ: „Klub kobiet" i „Wiosna w Paryżu".
STUDIO: nieczynne.
ŚFIAT: „Pościg" i „Kocia muzyka"

Pamiętaj! Rowery A. RYBOWSKIEGO, Leszno 26. tel. 11-95-54. SĄ NAJLEPSZE!

Ataki komunistów francuskich przeciw Ojcu świętemu

Grono posłów parlamentu francuskiego wniosło ostatnio interpelację do rządu, żądając ukrócenia ataków pism komunistycznych przeciwko Ojcu św. Komuniści, niezadowoleni z akcji pokojowej Papieża, od kilku tygodni rozpoczęli nieprzebierającą w środkach kampanię przeciwko Stolicy Apostolskiej i Piusowi XII.

Komuniści — jak zaznaczają interpelanci — pragną wybuchu wojny światowej nie dlatego, aby poskromić zaborczość Trzeciej Rzeszy i apetyt Hitlera na cudzą własność, ale aby z okazji wojny wywołać rewolucję światową, a co za tym idzie przeprowadzić ustrój sowiecki w krajach Europy. To jest główny cel akcji komunistycznej, kierowanej z Moskwy, której podwójna gra jest aż nazbyt widoczna przy okazji rokowań ostatnich o pakt angielsko-sowiecki.

Posłowie żądają od władz francuskich energicznych środków przeciwko agitacji komunistycznej, szkodliwej dla narodu i znieważającej uczucia religijne.

Co pisze prasa zagraniczna

WYWIAD Z GEN. ARANDA — „OBY SZEŚĆ MIESIĘCY TRWAŁO WIEKI..."

Gen. Aranda udzielił wywiadu dziennikarzowi portugalskiemu z **„Periodico del Visto"**, w którym podkreślił szczególnie ostatnie wypadki, które zaszły w Hiszpanii w buncie generałów: Queipo de Llano i Yague. Podkreślił on szczególnie to, że jakoby aresztowanie obu generałów nie miało głębszego podłoża politycznego. Gen. De Llano i gen. Yague są niezadowoleni nie z polityki przyjacielskiej do „osi", ale z rządów wewnętrznych, w szczególności z rządów przywódcy „Falangi" min. spraw wewnętrznych Serrano Sunera. Między innymi gen. Aranda oświadczył:

„Gen. Franco nigdy nie zgodzi się na politykę Trzeciej Rzeszy i Italii. Polityka Hiszpanii będzie samodzielną i obierze kierunek, który może być najlepszy dla [illegible] Hiszpanii. Po ostatnich wyd[illegible] Hiszpania pozostanie neutr[illegible] nie zwiąże się żadnym paktem [illegible] układem o charakterze militarnym. Portugalia i Hiszpania pozostaną między sobą w jak najszczerszej przyjaźni. żadna „siła zewnętrzna" nie zdoła rozerwać i zgnieść tego „mostu przymierza". Hiszpania raczej woli prowadzić politykę wspólną z Anglią i Francją, niż „osi". Na przymierzu angielsko-francusko - hiszpańsko - portugalskim te wszystkie kraje, a szczególnie Hiszpania i Portugalia mogą zyskać bardzo dużo".

Prasa arabska komentuje w ożywiony sposób ostatnie zarządzenia rządu palestyńskiego wstrzymujące imigrację żydowską na 6 miesięcy.

„EL DURUDŻ ABAHUDA" pisze w tej sprawie:

„My Arabi wolimy kraj swój tylko dla Arabów; nie chcemy, ażeby panoszył się w naszym kraju motłoch żydowski, nie chcemy, ażeby brudny żyd uczył nas „czystości" i jak należy prowadzić handel „śledziami".

W dalszym ciągu dziennik pisze:

„Oby sześć miesięcy trwało całe wieki. My postaramy się o to, ażeby żydzi nie przybywali do naszego kraju ze skłóconej Europy".

Jak widzimy z tego Arabi pomimo tylu klęsk i niepowodzeń trwają stanowczo i nieugięcie przy swoim, ażeby żyda nie było w Palestynie.

„ŻYD, TO KOMUNISTA"... — pisze dziennik „Jemen el Durudż".

Zbigniew Mokrzycki

Listy z nad morza

Na upał tylko Jastarnia

Gdynia jedzie nad morze

W niedzielę cała Gdynia, ta w bluzach robotniczych i ta w marynarkach jedzie nad morze. Morze gdyńskie bowiem, od kiedy nałożono nań kaganiec betonowych nadbrzeży, przestało być miejscem wypoczynku.

Dlatego gdynianie, którzy chcą wypocząć — szukają morza bez kagańców, morza zwykłego, dawnego, z szeroką, piaszczystą i możliwie mało zaludnioną plażą. Nie trudno je znaleźć — takie jest ono w Jastarni i w Wielkiej Wsi, w Jastrzębiej Górze i wszystkich innych nadmorskich kąpieliskach.

Największą sympatią cieszy się jednak Jastarnia.

REJS PO ZATOCE

Dlatego „okręty" przybrzeżnej żeglugi, odbywające półtoragodzinne rejsy z Gdyni do Jastarni są zawsze w niedzielę przeładowane. Lśniący bielą „Gdańsk" aż sapie z wysiłku, uwożąc całe rzesze ludzi, żądnych słońca i wody na piaszczyste jastarneńskie wybrzeże. Ledwie statek uderzy bokiem o drewniane belki mola — a już sypie się z niego, niby z dziurawego worka, liczne towarzystwo, biegnąc ochoczo na plażę.

KONIECZNY DODATEK

Piękną, wyłożoną klinkierem ulicą idziemy „do miasta", składającego się z kilkudziesięciu parterowych, dawnych rybackich domków, z kilkunastu pensjonatów, sklepów i owocarni. Miasto jednak, czy — jak kto woli — osada, to tylko balast, dodatek (...gdzieś przecież trzeba mieszkać!) do tego, co nad morzem jest najistotniejsze — do plaży.

PLAŻOWA POLITYKA

Na plaży koncentruje się życie. Panie robią przegląd mody oraz — w zależności od talentu istnienia godnego obiektu — flirtują. Panowie grają w bridża i — szczególnie ostatnio — zawzięcie dysputują o polityce. Polityka to swoista — plażowa — beztroska i optymistyczna.

Hha — przepraszam, trzeba przecież dodać gwoli sprawiedliwości, że czasem ktoś sprytniejszy, jeżeli mu czasu starczy, albo potrafi się od rozlicznych zajęć trochę wymigać — zdąży się nawet ze dwieście razy w morzu wykąpać.

RÓŻE NA PIASKU

Warto jednak, zostawiwszy plażową politykę i przegląd mody, pójść na spacer do nadmorskiego parku. Tam bowiem można ujrzeć coś, co każdego wprawi w zdumienie: na szczerym, białym morskim piasku rosną piękne, przykuwające oczy barwą — róże. Cudu tego dokonali mędrcowie portowi, którzy, zebrawszy na Pomorzu co tłustszą czarną ziemię, zwieźli ją w ilości ośmiuset wagonów prosto do Jastarni, podsypali garść takiej ziemi pod każdy krzaczek i zrobili ze swej osady pełen kwiatów ogród.

NIEMIECKIM GEOLOGOM NA ZŁOŚĆ

Potrafili oni jednak jeszcze dużo więcej. Korzystając z tej samej tłustej pomorskiej ziemi, wyhodowali piękne warzywa, pokrywające całkowicie zapotrzebowanie tutejszych wiecznych apetytów. Rewelacją Jastarni jest najgłębsza w Polsce, 112 m. głębokości licząca, studnia artezyjska. Studnia ta, wbrew uporczywym twierdzeniom niemieckich geologów, dostarcza doskonałej do picia, słodkiej wody.

Dużoby jeszcze można było opowiadać o miejscowych dziwach, o stacji filtrów, wybudowanej kosztem 200 tys. złotych, i o nadmorskim bulwarze, o przejeździe kolejowym i parkingu dla aut, o wszystkich szlagierach ostatniego roku — ale siesta poobiednia już się kończy. Śpieszyć nam trzeba — wraz z całą gromadą innych — do Domu zdrojowego.

JAZZ

Dom Zdrojowy, to też nie bylejaki sukces. Zaczęty dnia 17-go marca, oddany został do użytku już kilka tygodni temu. A więc w trzy miesiące zbudowano obszerny, piętrowy gmach, urządzono w nim dancing i kawiarnię, czytelnię i salę bridżową, skoncentrowano wreszcie w nim wszystkie rozrywki i przyjemności, jakich, poza morzem i plażą, Jastarnia potrafi dostarczyć.

Od czterech więc tygodni tętni w Domu Zdrojowym rozdygotany jazz, od czterech tygodni dziesiątki par nóg wydeptują mozolnie i wytrwale „przytulny" parkiet.

BEZ ŻYDÓW

Żydów za to nie ma w ogóle. Całkiem to zresztą zrozumiałe. Oświadczyły przecież palestyńskie lwy niedawno, że oni też „Od Bałtyku odepchnąć się nie dadzą". Ponieważ jednak nie lubią się narażać, więc taktownie i z godnością woleli w ogóle powstrzymać się od przebywania nad morze, zachować „splendid isolation".

Nie ma więc w Jastarni całej łódzko - białostocko - radomskiej „elity" żydowskiej. A woda jest czystsza i powietrza więcej, to też coś znaczy.

Błogo więc i spokojnie płynie życie tym, którzy wbrew plotkom i odradzaniom wybrali się nad morze.

Na upał rada jedyna
Za dwudziestkę kup PINGWINA

Niemiecki działacz przemytnikiem walut do Rzeszy

Inspektorat Okręgowy Ochrony Skarbowej w Katowicach otrzymał poufne informacje, że kierownik „Volksbundu" na okręg rybnicki, Erwin Fiele z Rybnika trudni się przemytem walut z Polski do Niemiec dla emigrantów niemieckich bądź uciekinierów. Rozwinięto więc baczną obserwację nad Fielem i poczęto zbierać dowody jego przestępczej działalności.

Przeprowadzone śledztwo dało sensacyjne wyniki, które przyczyniły się do aresztowania hitlerowca i osadzenia go w więzieniu. Okazało się, że przemytem trudnił się on już od dłuższego czasu, w czym pomagał mu wybitnie były urzędnik huty „Pokój', Błażej Klyta z Katowic. Klita po ujawnieniu afery został z miejsca zwolniony z zajmowanej posady.

Fiele trudnił się jeszcze rozrachunkiem walutowym w ten sposób, że odbierał od swych „klientów" złote polskie, a w Niemczech wypłacał im marki niemieckie. Te transakcje bankowe przeprowadzał on nie tylko z legalnymi emigrantami, lecz także z uciekinierami, którzy przez zieloną granicę przechodzili do Niemiec.

Liczbę tych ostatnich powiększał w ten sposób, że organizował gremialne ucieczki obywateli polskich, narodowości niemieckiej.

Aresztowanie Fielego i jego towarzysza wywołało w Rybniku wielką sensację, a wśród śląskich Niemców zrozumiałą konsternację.

Pielgrzymka ogólnopolska do Częstochowy

uczczeniem 25-lecia Armii Polskiej

Pod wysokim protektoratem J. E. Biskupa Polowego Wojska Polskiego Ks. Dr. Józefa Gawliny organizuje inteligencja pracująca pielgrzymkę pieszą ogólno - polską na Jasną Górę do Królowej Polski i Hetmanki Rycerstwa Polskiego na uroczystość Jasnogórską Najśw. Marii Panny w dniu 26 sierpnia r. b. celem uczczenia 25-lecia powstania kadry zbrojnej, tworzącej się Armii Polskiej. W czasie powyższej uroczystości nastąpi poświęcenie i potarcie o obraz cudowny Bogorodzicy szabli honorowej dla Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, która potem będzie Mu ofiarowana uroczyście w Warszawie.

W czwartek, dnia 17 sierpnia r. b. z Warszawy po Mszy św. o godzinie 8 rano i wygłoszeniu słowa Bożego, po błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem wyruszy procesjonalnie z kościoła garnizonowego pod wezwaniem Królowej Korony Polski (kościół Garnizonowy) przy ul. Długiej uroczysta pielgrzymka piesza na Jasną Górę.

Komitet najserdeczniej zaprasza: Przewielebne Duchowieństwo, PP. Wojskowych, Cechy, Związki, Stowarzyszenia, Organizacje, Instytucje Społeczne i Samorządowe i t. p. oraz kochaną Młodzież do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w samej pielgrzymce pieszej lub przynajmniej w odprowadzeniu pielgrzymki do krańców Warszawy wraz ze sztandarami.

Komitet Organizacyjny zwraca się do wszystkich Związków, Organizacji, Stowarzyszeń i t. p. z uprzejmą prośbą o współpracę w Stolicy i na Prowincji o delegowanie swych przedstawicieli dla bliższego porozumienia się w sprawie tak doniosłej uroczystości.

Komitet Organizacyjny mieści się: Warszawa, ul. Długa 15 m. 1. Kancelarja Parafii Wojskowej czynna codziennie i w niedzielę i w święta od godz. 9 rano. Lista osób Komitetu Honorowego i Wykonawczego będzie niebawem podana oraz program uroczystości.

Każdy uczestnik pielgrzymki winien zaopatrzyć się w kartę kontrolną Komitetu.

Panny pragnące wziąć udział w bieli w Pielgrzymce otrzymają od Komitetu całkowite wypcsażenie, stroje i kostiumy.

Kredyty dla rzemiosła w Warszawie

Według danych Izby Rzemieślniczej w Warszawie, w ciągu całego 1938 r., dziesięć instytucji kredytowych w Warszawie udzieliło 4.743 rzemieślnikom kredytu w ogólnej sumie 2.845.808 zł. 48 gr. Na jeden tedy warsztat rzemieślniczy przypadało kredytu około 630 zł.

W stosunku do roku poprzedniego wzrosła liczba kredytowanych rzemieślników; zwiększyły się też obroty kredytowe z rzemieślnikami.

Górnik zasypany w podziemiach kopalni

W podziemiach kopalni „Mysłowice" w Mysłowicach wydarzyła się ostatnio nowa katasrtofa górnicza. Na filarze zerwał się ze stropu węgiel, którym zasypany został rębacz Tomasz Gluta z Mysłowic.

Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa doprowadziła do odgrzebania nieszczęśliwego górnika, który doznał strasznych obrażeń na całym ciele. Górnik ma złamaną miednicę, rozerwane krocze i złamane podudzie. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go karetką pogotowia ratunkowego do szpitala Spółki Brackiej w Mysłowicach.

Zderzenie samochodu z furmanką

Na szosie Lubartów — Parczew samochód ciężarowy najechał na furmankę Andrzeja Kyrcasa mieszkańca kol. Antoniówka.

Wskutek zderzenia woźnica oraz jadący furmanką Emil Puwal zostali ranni, koń pokaleczony, a wóz robity.

Dwa wypadki samochodowe na szosie Warszawa — Lublin

(j. k.) Na szosie warszawsko - lubelskiej przed Rykami samochód osobowy prowadzony przez inż. Henryka Lande z Warszawy zderzył się z drugim samochodem, zdążającym w kierunku Warszawy.

Wskutek wypadku inż. Lande stracił panowanie nad kierownicą, wobec czego samochód stoczył się do rowu. Samochód został poważnie uszkodzony, zaś inż. Lande odniósł szereg obrażeń.

Drugi wypadek samochodowy zdarzył się na drodze Tomaszów — Zamość we wsi Krynice, gdzie autobus prowadzony przez szofera Stanisława Sachajkę, najechał na 10-letniego Jana Kanię. Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

Budowa rzeźni w Sandomierzu

Zarząd miejski w Sandomierzu przystąpił do realizowania budowy rzeźni. Pierowotna koncepcja budowy rzeźni eksportowej uległa zmianie w tym kierunku, że na razie rozpoczęta zostanie budowa większej rzeźni ubojowej, takiej, aby mogła obsługiwać Sandomierz i okoliczne ośrodki przemyłsowe, związane gospodarczo z Sandomierzem.

Niezależnie od budowy rzeźni, rozpoczęta zostanie budowa chłodni wielodziałowej dla przechowywania mięsa i innych produktów rolniczych, jak drób, warzywa, nabiał, jaja itp.

Dążeniem zarządu miejskiego w Sandomierzu jest stworzenie na terenie miasta, na prawym brzegu Wisły, przemysłu spożywczo-przetwórczego dla aprowizowania całego Centralnego Okręgu Przemysłowego, do czego Sandomierz, ze względu na swoje warunki naturalne, jest predystynowany. Strona finansowa budowy rzeźni i chłodni opiera się o fundusze własne gminy m. Sandomierza i kapitały prywatne.

Amerykańscy reporterzy na Śląsku kręcą film o życiu górnika

Do Katowic przybyli dwaj reporterzy filmowi z Ameryki, Russel Wright i Walter Wojcik, którzy dokonają na Śląsku szeregu zdjęć do nakręcanego filmu p. t. „Polska dzisiejsza".

Przybyli oni do Polski naskutek wielkiego zainteresowania Polską w Stanach Zjednoczonych z racji ostatnich wydarzeń na arenie politycznej. Wright, który w ciągu swej 8-letniej kariery zdołał objechać cały świat, ostatnio bawił w Hiszpanii, gdzie dokonywał zdjęć z wojny domowej. W swej podróży po Polsce amerykańscy reporterzy kręcili już sceny w Toruniu, Bydgoszczy, Gdyni i Warszawie. W stolicy udało im się sfilmować marszałka Śmigłego - Rydza, ministra Becka oraz szereg rewii wojskowych. Reporterzy zabawią na Śląsku 5 dni i sfilmują m. in. hutę „Piłsudski" i kopalnię „Mościcki" w Chorzowie, następnie udadzą się do Krakowa, a po ukończeniu zdjęć w Polsce wyjadą do Szwecji, gdzie nakręcać będą film kolorowy.

Za zabicie turysty skazany na 12 lat więzienia

Na ławie oskarżonych sądu apelacyjnego w Katowicach zasiadł niebezpieczny włamywacz i bandyta bielski, Jan Bułka z Bielska. W dniu 30 czerwca ub. r. napadł on w Olnówce Górnej na turystę Bathelta, którego zamordował, zadając mu trzy ciosy siekierą w głowę, a następnie zabrał plecak zamordowanego, różne drobiazgi i zbiegł.

Po dokonaniu mordu rabunkowego Bułka dokonał jeszcze kilku włamań mieszkaniowych, aż wreszcie został przez policję ujęty i oddany w ręce sprawiedliwości.

Sąd okręgowy w Cieszynie skazał go na 12 lat więzienia, a sąd apelacyjny wyrok ten w całości zatwierdził.

Nasze „ABC":

Okup za pokój

Afera Wohltat — Hudson, w której towarem miał być pokój kupiony za olbrzymie sumy i ustępstwa gospodarcze, spotkała się ogólnie z potępieniem i oburzeniem. Opinia Anglii, Francji i Polski zdemaskowała niemiecką grę zmierzającą do osłabienia psychicznego frontu pokoju, do rzucenia posiewu nieufności między antyniemieckich sojuszników, a wreszcie w razie powodzenia akcji do rozpoczęcia niejasnych, niesprecyzowanych układów, w których zawsze lepszą grę miałaby strona posiadająca mniej skrupułów a więc Niemcy.

Tak więc ocena próby kupna pokoju była słuszna i zdecydowana, jeśli chodzi o stwierdzenie tendencyj niemieckich, naogół jednak zbyt nikłe było podkreślenie, że wchodzi tu również w grę czynnik, którym Wohltat był gotów handlować — honor.

Gdy po sukcesach Niemiec, po nieprzerwanym szeregu zdobyczy Austrii, Sudetów, Czech, Kłajpedy wreszcie ręka niemiecka wyciągnęła się po Gdańsk — wówczas w odpowiedzi Polski padły słowa, że istnieje dla nas rzecz bezcenna honor i tego będziemy bronić do końca, nawet jeśliby kosztem niego sprawy gospodarczej natury można było uregulować. Ten motyw polskiej odpowiedzi podkreśliły wówczas Francja i Anglia, uznając, że Polska wydobyła na zewnątrz rzecz najważniejszą, decydującą w sporze europejskim.

Dzięki takiemu postawieniu sprawy dalsza zaborczość niemiecka została z miejsca zahamowana. Gdyby bowiem Polska wysuwała tylko argumenty polityczne czy gospodarcze wówczas pozostałoby otwarte pole do targów, obojętne zresztą o który z krajów zagrożonych przez Niemcy Szwajcarię czy Belgię, Bałtyk czy Bałkany, ale dawałoby to Rzeszy możność dalszych szantażów, wymuszeń, gróźb. Postawienie sprawy na płaszczyźnie honoru odcinało Niemcom, które przekreśliły tylokrotnie swe zobowiązania w traktatach i obietnicach, możliwości dalszej gry teroru, sprawa zaufania wytrąciła Niemcom z ręki wszelkie argumenty.

Ponieważ padło stwierdzenie, iż pokój musi być honorowy zrozumiano, że nie może być on wytargowany lecz zapewniony gotowością obrony słusznej sprawy. Następstwem tego stanowiska było pełne pogotowie zbrojne państw występujących przeciw zaborcy, pogotowie, które zakończyło ostatecznie okres niemieckich zaborów.

Próba układu Wohltat — Hudson jest dlatego właśnie tak szkodliwa, że stanowi usiłowanie przerzucenia istoty dzisiejszego stanu rzeczy znowu na grunt targów i układów. Ze strony niemieckiej próba ta jest zupełnie zrozumiała. Przypomina się podobieństwo wysiłków gen. szwedzkiego Müllera, gdy nie mogąc zdobyć Częstochowy i zdając sobie sprawę, że lada godzina zgniecie go fala powstających wojsk polskich posłał z żądaniem okupu. Obrońcy Częstochowy cenili jednak nadewszystko honor i odpowiedzieli mu przysłaniem wiązki... opłatków. Dziś Hitler również szuka ocalenia, chcąc sprzedać pokój. Ale kupno to nie byłoby w żadnym stopniu zabezpieczeniem pokoju i co ważniejsze byłoby zaprzeczeniem honorowego stanowiska.

Podkreślanie przez nas czynnika honoru w obecnej sytuacji to nie jest romantyzm polityczny. Z jednej strony to wiara w nienaruszalne pewniki życia narodu, których nikt chyba nie poda w wątpliwość poza handlarzami sumień, z drugiej zaś realna ocena wartości niewymiernych, psychicznych jakie decydują w białej wojnie.

Tak wielokrotnie podkreślano już rolę tych sił psychicznych, których napięcie przynosi zwycięstwo lub klęskę — chcemy jeszcze stwierdzić, że wiara w słuszność sprawy jest podstawą tych sił. Aby jednak była ona pełna musi posiadać całkowitą pewność, że honor nie stanowi tu tylko przykrywkę dla lepszej ceny targu, że jest naprawdę wartością bezcenną. Dlatego musimy jaknajostrzej potępiać wszelkie próby targów, które mogą nieść w sobie zarodek klęski, tak jak droga honoru niesie pewność zwycięstwa.

J. W.

Po aferze Hudson — Wohltat

Próba dywersji niemieckiej

unicestwiona przez reakcję Anglii

(j.w.) Głośna sprawa propozycji kupna pokoju za ogromne sumy funtów szterlingów i cały układ niedoszły zresztą do skutku Wohltat — Hudson odbił się szerokim echem w całej prasie europejskiej.

Przede wszystkim zareagowała ostro opinia angielska, oceniając słusznie propozycje tranzakcji handlowej, w której towarem jest pokój, za jeszcze jeden sposób dywersji niemieckiej.

Prasa polska na ogół zgodnie ocenia sprawę Wohltat — Hudson i reakcję angielską, twierdząc, że była to próba rozbicia frontu pokoju, którą Anglia zdecydowanie odrzuciła.

„ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY" stwierdza, że do żadnych ustępstw dopuszczać nie wolno:

Tylko nieustępliwość i determinacja zjednywa sojuszników, a paraliżuje wrogów.

Każde ustępstwo, każdy objaw ugodowości w obecnej sytuacji musi być komentowany jako objaw słabości, — a to zachęca do agresji i przyspiesza wybuch światowej wojny.

Tę prawdę ujawniają wypadki ostatnich dni, które wprowadziły na arenę wydarzeń zgoła nowe instrumenty walki, dotychczas nieznane w przebiegu białej wojny, instrumenty a la afera Hudson — Wohltat.

„KURIER PORANNY" podkreśla istotny cel metody niemieckiej: dążenie do osłabienia psychicznego przez sianie zamętu.

Berlin, czekając na przełamanie zdecydowania i odporności psychicznej narodów, które złączyły się sojuszami przeciwko niemieckiej polityce zaborów, wypuszcza balony próbne i bada, czy nie nadszedł już czas na zastosowanie nowej metody działania. Taktyka siania zamętu, mącenia opinii publicznej, wzbudzania wątpliwości i wywoływania niepokoju ma właśnie na celu wykruszenie woli oporu przeciwko Rzeszy. Znamy dobrze tę taktykę, gdyż Berlin stosował ją zarówno wobec Austrii, jak i Czecho-Słowacji.

Również **„WARSZAWSKI DZ. POLITYCZNY"** pisze, że mgliste układy mogą być tylko na rękę Niemcom.

Nie Anglii bowiem, ale Niemcom zależy na rozbiciu zwartości państw porozumienia i Rzesza przede wszystkim zabiega o to, aby „bariera bezpieczeństwa" została jak najszybciej zniszczona. Najłatwiejszym sposobem dopięcia tego celu byłoby zaaranżowanie jakiejś szerokiej negocjacji o mglistych przesłankach i rozładowanie w niekończącej się gadaninie dyplomatycznej woli narodów zagrożonych. Negocjację taką w każdej chwili możnaby było zakończyć za pomocą faktów dokonanych, w razie zaś daleko posuniętej łatwowierności kontrahentów, dostać nawet uprzednio, na sfinansowanie tych faktów potrzebne środki.

Nie można bowiem wątpić ani przez chwilę, że Niemcy zerwaliby układ natychmiast, gdyby warunki były po temu pomyślne, a z układów, okresu odprężenia, czy ewentualnej pomocy gospodarczej wyciągnęłyby dla siebie wielkie korzyści:

„CZAS" podkreśla właśnie ten moment braku zaufania wobec Niemiec:

Ustalając w rozmowie z dyrektorem Wohltatem tak głośny dzisiaj projekt pokojowy minister Hudson rozumował logicznie. Jego błąd polegał na tym, że było to rozumowanie abstraktyjne, teoretyczne, i że wskutek tego koncentrując całą swoją uwagę na danych objektywnych nie uwzględnił on czynników subjektywnych, zapominając, z jakim dyskutuje kontrahentem. A właśnie subjektywne cechy tego kontrahenta sprawiają, że w dzisiejszych przynajmniej warunkach realizacja powyższego projektu byłaby lekkomyślnością graniczącą z obłędem. Bo wszak ten niemiecki kontrahent dał dostateczne dowody, że układów nie dotrzymuje.

Wydaje się nam jednak, że w tych wszystkich rozważaniach pominięto lub zbyt słabo zaznaczono czynnik honoru, który tak silnie podkreśliła Polska, dając odpowiedź Niemcom. Przecież właśnie owe sumy Hudsona byłyby okupem, jaki się daje nie zwyciężonemu, lecz zwycięzcy. Przesłanki psychiczne mają w wojnie nerwów olbrzymie znaczenie, dlatego nie należy zapominać, że na żaden nawet pozorny okup nigdy honor nie pozwoli.

WIELKIE DZIEŁA

tworzą ludzie wysiłkiem

powszednich dni pracy.

Trzy i pół miliona obywateli

buduje gospodarczą potęgę

Polski.

P.K.O.

PEWNOŚĆ – ZAUFANIE

Antoni Chrząszczewski

Hiszpania na przełomie

Naród hiszpański protestuje

przeciw uleganiu obcym wpływom

Wiadomości nadchodzące z Hiszpanii świadczą, że kraj ten znajduje się w przededniu nowego kryzysu, którego następstwa nie dadzą się w obecnej chwili przewidzieć. Po niezwykle krwawej i długiej wojnie domowej zdawałoby się, że Hiszpania wejdzie w okres pokoju i odbudowy wewnętrznej. Jednakże stało się inaczej, a spór wybuchł wśród najbliższych współpracowników gen. Franco.

Ten obrót rzeczy nie jest mimo wszystko niespodzianką dla obserwatorów spraw hiszspańskich, lecz przeciwnie może być uważany za logiczne następswo szeregu popełnionych błędów. Należy podkreślić, że główną przyczyną rozgrywek wewnętrznych w Hiszpanii jest fakt, że zwycięski obóz grupujący się dookoła gen. Franco nie posiada jednolitego programu politycznego i społecznego, lecz jest zlepkiem luźno związanych ugrupowań, wyznających wręcz sprzeczne poglądy.

FALANGA

Najbardziej ruchliwą grupą na której opiera się gen. Franco jest Falanga. Program tego stronnictwa nie jest jeszcze ściśle skrystalizowany, pomimo, że wzoruje się na ustroju faszystowskim. Na czele Falangi stoi szwagier gen. Franco ambitny minister spraw wewnętrznych i kandydat na premiera Serrano Suner, znany ze swych sympatii dla państw osi Rzym — Berlin. Min. Suner odbył niedawno podróż oficjalną do Rzymu, a ostatnio podejmował przybyłego z rewizytą do Hiszpanii włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano.

KARLIŚCI

Drugim pionem koalicji popierającej gen. Franco jest obóz monarchistyczny, a przede wszystkim karliści t. zw. requetes, którzy odegrali wybitną rolę w walkach w pierwszym okresie wojny domowej. Do wybitnych monarchistów należy min. spraw zagr. hr. Jordana, główny przeciwnik min. Sunera, minister sprawiedliwości hr. Rodezno oraz niezwykle wpływowy ambasador w Londynie ks. Alba. Słabością obozu monarchistycznego jest brak ogólnie uznanego kandydata do korony.

Jak wiadomo karliści byli zwolennikami starszej linii Burbonów, usuniętej od tronu na skutek samowolnej zmiany ustawy o następstwie tronu dokonanej przez króla Ferdynada VII w 1830 r. Na mocy tej zmiany prawa salickiego kobiety zostały dopuszczone do dziedziczenia tronu, wskutek czego po śmierci Ferdynanda VII wstąpiła na tron jego córka Izabela II (babka b. króla Alfonsa XIII). Pomimo długotrwałej wojny domowej brat Ferdynanda VII Don Carlos, ani jego potomkowie nie zdołali odzyskać korony. Ostatnim męskim przedstawicielem linii Don Carlosa był zmarły w 1936 r. w wieku lat 87 ks. Alfons Carlos.

BRAK KANDYDATA

Po jego śmierci prawo starszeństwa przeszło na b. króla Alfonsa XIII, który stał się głową całej dynastii Burbonów. Jednakże karliści nie uznali praw b. króla. Na mocy testamentu infanta Alfonsa ks. Saint Jaime, strażnikiem praw do korony hiszpańskiej został jego siostrzeniec ks. Ksawery de Burbon Parma, brat b. cesarzowej austriackiej Zyty oraz ożenionego z najmłodszą córką króla włoskiego Marią ks. Ludwika de Burbon Parma. Kandydatury ks. Ksawerego, ani też jego braci Ludwika popieranego przez pewne sfery włoskie, lub najmłodszego Kajetana, który walczył w szeregach wojsk gen. Franco i był ciężko ranny nie wchodzą w grę. Monarchiści hiszpańscy mogliby uznać za jedynego kandydata do korony syna Alfonsa XIII Don Juana Carlosa, ks. Asturii, który jest bardzo popularny w szerokich sferach społeczeństwa hiszpańskiego. Szanse tego kandydata komplikują się jednak wskutek faktu, że Alfons XIII nie chce zrezygnować ze swych pretensji do korony i pragnie, jak to oświadczył na ostatnim zjeździe monarchistów hiszpańskich w Lozannie, powrócić do kraju, aby „przeprowadzić dzieło pojednania wszystkich Hiszpanów".

B. król posiada wielu wrogów, dlatego też, gdyby starał się o powrót na tron, to może wywołać dalece idący rozłam wśród rojalistów i zniweczyć widoki przywrócenia monarchii.

WÓDZ BEZ INDYWIDUALNOŚCI

Poza tym istnieją różne grupy regionalne jak baskijska i katalońska, które są przeciwne metodom centralistycznym rządu gen. Franco.

Naczelnik państwa hiszpańskiego nie jest wybitną indywidualnością i jak dotychczas nie wykazał zalet prawdziwego męża stanu. Zresztą gen. Franco doszedł do najwyższego stanowiska w obozie powstańczym wskutek przypadku — z powodu tragicznej śmierci znanego gen. San Jurio upatrzonego na wodza ruchu powstańczego.

Gen. Franco posiada niewątpliwie wiele dobrych chęci, lecz dość słabo orientuje się w sprawach polityki zagranicznej, czego dowodem jest niezwykle naiwny i nietaktowny wywiad w sprawie Gdańska z przedstawicielem dziennika portugalskiego „Diario di Noticias". Coprawda, gen. Franco stara się zachować pewną samodzielność od państw „osi", ale ostatnio popadł pod wpływ swego szwagra Sunera, który zupełnie wyraźnie dąży do związania się z Włochami i Niemcami.

PRZECIWNICY OSI

Usunięcie dwóch tak wybitnych generałów jak zdobywca Sewilli gen. Queipo de Llano, dzięki postawie, którego powstańcy zdołali się utrzymać w pierwszym trudny okresie wojny domowej w Andaluzji, co następnie zdecydowało o wyniku wojny oraz bohaterski dowódca legionistów gen. Yague zdobywca Toledo i Leridy, świadczy o głębokim wrzeniu wśród korpusu oficerskiego. Gen. de Llano jest wybitnym politykiem i stanowczym przeciwnikiem państw „osi". Niejednokrotnie gen. Queipo de Llano dawał wyraz swym sympatiom dla Anglii i Francji, gdzie posiada wielu przyjaciół.

Nie tylko w armii ale wśród szerokich warstw społeczeństwa hiszpańskiego coraz wyraźniej występują wrogie nastroje wobec Niemiec, a przede wszystkim wobec Włoch. **Narodowa duma hiszpańska nie może pogodzić się z myślą, że cudzoziemcy wywierają przemożny wpływ na losy kraju.** Sam gen. Franco zdaje sobie sprawę z tych nastrojów, gdyż podczas wizyty min. Ciano podejmowanego manifestacyjnie z niezwykłą serdecznością przez min. Sunera, oświadczył publicznie, że wizyta włoskiego ministra nie posiada większego znaczenia politycznego i że Hiszpania w razie konfliktu zbrojnego będzie dążyła do zachowania neutralności.

Ostatnie wydarzenia, które są zapowiedzią dalszych być może sensacyjnych wypadków są dowodem, że **naród hiszpański** posiada dużo instynktu samozachowawczego i **nie chce być narzędziem państw obcych.**

Do pieczywa żądać tylko dobre polskie proszki, cukier waniliowy i

Luba OLEJKI

Fabryka „L U B A" Poznań

Przedstawicielstwo w Warszawie „N A W A", Koszykowa 63

Kopiec grunwaldzki

usypali studenci na kresach

Obóz Legii Akademickiej, kwaterujący w Moszowie pow. sokalski, wystąpił z inicjatywą usypania na pamiątkę 529 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem olbrzymiego kopca, który będzie trwałym i niezbitym świadectwem pracy akademików - żołnierzy na Kresach Wschodnich.

Rzucona inicjatywa przemieniła się szybko w czyn. Natychmiast rozpoczęto przy pomocy miejscowej polskiej ludności pracę nad usypaniem kopca 5-metrowej wysokości, który po kilkunastu dniach został ukończony. Na szczycie umieszczono wysoki krzyż, a u podnóża kopca betonową tablicę pamiątkową.

DZIEN W POLITYCE

Z DYPLOMACJI

Min. Beck, przyjął charge d'affaires Wielkiej Brytanii G. J. Nortona.

P. Arciszewski p. o. wiceministra przyjął ambasadora rumuńskiego Franassovici i ministra Słowacji dr. Szathmarego.

WIZYTA POLITYKA BELGIJSKIEGO

Wczoraj przybył do Warszawy Emil Vinck, wiceprezydent senatu belgijskiego i generalny sekretarz Międzynarodowego Związku Miast.

KONSUL POLSKI W UŻHORODZIE

Regent Horthy udzielił exequatur konsulowi polskiemu w Ungwarze Jerzemu Szczerbowskiemu.

HRABYK NIE DAJE ZA WYGRANĄ

Adwokaci Mieczysław Hrabyk i Kuligowski z Poznania wnieśli kasację do Sądu Najwyższego w sprawie wyroku skazującego red. dr. Klaudiusza Hrabyka, który zapadł we Lwowie z oskarżenia prywatnego p. Laskownickiego.

Kasacja domaga się zniesienia wyroku i skierowania sprawy do drugiej instancji, celem rozpatrzenia jej przez trybunał w innym składzie.

SEKCJE MŁODYCH STR. PRACY

Stronnictwo Pracy rozpoczęło działalność na terenie młodzieży, tworząc sekcje młodych. Ostatnio taka sekcja powstała w Krakowie.

W kołach politycznych panuje powszechne przekonanie, iż mimo wysiłków działaczy partyjnych, akcja Str. Pracy na terenie młodzieży nie da większych rezultatów.

PRZEZIĘBIENIE?

BAYER

TABLETKI ASPIRIN

Złóż ofiarę na F. O. N.

Jednorodzinny schron „BASTION"

zatwierdzony do użytku przez M. S.Wewn. i Insp. Obr. Powietrznej Państwa. **BASTION** 4 — 5 osobowy, z pompą i pochłaniaczem, nadaje się do postawienia dosłownie wszędzie. Cena **480 zł.** Informacje i sprzedaż (dostawa w kolejności zgłoszeń) w Warszawie, Marszałkowska 53-a, telefon **8 - 96 - 44, godz. 10—14**

KRONIKA KUPIECKA

Rola kupca

w unarodowieniu życia gospodarczego Polski

Dla rozwoju i pewności bytu państwa potrzebna jest prawdziwa niepodległość gospodarcza. Naród Polski po odzyskaniu niepodległości politycznej stanął do walki o niepodległość gospodarczą, o wywalczenie całkowitej i pełnej niezależności.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że nasze życie gospodarcze jest w wielkim stopniu opanowane przez elementy niepolskie i przez kapitał niepolski. Dowodem tej świadomości jest walka, jaka toczy się już od dłuższego casu, walka żywiołu polskiego z żywiołem żydowskim na wszystkich odcinkach życia Polski. Ta walka najbardziej uwidacznia się na polu gospodarczym. Żydzi dzięki podstępnej działalności opanowali 80 proc. przemysłu, 70 proc. handlu, 60 proc. rzemiosła w Polsce. Żydzi dysponują u nas kapitałem, **a my reprezentujemy materiał** ludzki. Musimy zdobyć utracone w ciągu wieków pozycje.

W jaki sposób należy postępować, abyśmy odzyskali nasze dobra?

Przede wszystkim dla osiągnięcia należytych rezultatów musi być praca planowa, zorganizowana, oraz rozpoczęta od fundamentów. Najpierw trzeba przygotować i porwać społeczeństwo polskie do walki. Musimy wytworzyć należyty klimat społeczny, przez uświadomienie społeczeństwa i pobudzenie go do cynnego patriotyzmu gospodarczego. Zwalczenie ospałości i żydofilstwa środowiska, da możność i gwarancję dla egzystencji polskich placówek. Tą pracą między innymi zajął się Związek Polski, który najpierw budzi miasta z letargu, a dopiero później osiedlają się w nich polscy kupcy i rzemieślnicy. Odpowiednia atmosfera, właściwe nastawienie polskiego społeczeństwa, jest czynnikiem bardzo ważnym. Dopiero wówczas winny tam powstawać polskie placówki.

Najpierw handel detaliczny, czyli stragany i sklepy, gdyż obecnie w tej dziedzinie mamy największe możliwości i istnieje największa konieczność. Bez silnego handlu detalicznego, hurt nie znajdzie należytego oparcia. Jak detalista nie może istnieć bez oparcia o pewną ilość konsumentów, tak samo hurtownik musi mieć odpowiednią ilość odbiorców. Zwycięstwo Polaków w handlu detalicznym pozwoli na szybki rozwój polskich hurtowni i fabryk.

Widzimy więc, że unarodowienie życia gospodarczego zależy od konsumentów, od powstania odpowiedniej ilości kupców detalistów, hurtowników, którzy staną się odbiorcami polskich fabryk.

Dla stworzenia tego całego polskiego łańcucha wielką rolę ma do spełnienia kupiectwo. Kupiec winien należycie sobie uświadomić, że praca jego jest służbą na rzecz dobra ogólnego, podobna do służby żołnierza na posterunku. Stąd winien cenić swój zawód i być z niego dumnym. Ze zrozumienia swej roli winno wynikać jego postępowanie i cechy.

Kupiec jest pośrednikiem i łącznikiem między nabywcą a wytwórcą. Od kupca w dużej mierze zależy- jaki towar znajduje zbyt. Obowiązkiem kupca polskiego jest unikać towarów i pośredników żydowskich. Hasło „Polak kupuje u Polaka“ musi obowiązywać w miarę możliwości nie tylko klienta, ale i kupca, gdyż w przeciwnym razie sprawa unarodowienia handlu nie ruszy należycie naprzód. Kupiec sprzedający obce towary przygotowuje swój własny upadek, gdyż oddając pieniądze obcym, wzmacnia żydowską konkurencję, która potem zniszczy jego samego. Kupiec winien swą fachowością, rzetelną kalkulacją cen, grzeczną obsługą, wyglądem sklepu przyciągać klientów. Natomiast nie stosuje żydowskiej metody pracy, polegającej na ześrodkowaniu zainteresowań klientów tylko na niskiej cenie. Cena powinna być tylko jednym z określeń cech i istotnej wartości towaru, być stałą i słuszną, to znaczy niedopuszczającą się do zdzierstwa konsumenta.

Dziś często nowopowstały sklep polski, który nie ma rodzimego konkurenta, wyzyskuje swoje monopolistyczne stanowisko. Konsumenci polscy wiedzą, że kupcy polscy muszą mieć wyższe koszty handlowe od żydów, że muszą pokonywać szereg innych utrudnień i dlatego gotowi są ponieść pewne ofiary, ale nie żądajmy od nich za wiele. Idźmy na większe obroty, a cena niech nie odbiega daleko od konkurencyjnej. Często dużo do życzenia pozostawia obsługa. Obsługa musi opierać się na poszanowaniu zasad uprzejmości, fachowości i punktualnego załatwiania.

Wreszcie ostatnia cecha, to wygląd sklepu. Tutaj już osiągnęliśmy duże rezultaty. Konkurs czystości sklepu na terenie Woj. Warszawskiego wykazał bezwzględną przewagę czystości sklepów polskich w stosunku do żydowskich. Większość polskiego kupiectwa rozumie, że sklep czysty, zarabia więcej, to reszta winna im dorównać.

Wierzę głęboko, że chociaż jako kupcy i jako konsumenci, wiele będziemy jeszcze musieli się nauczyć i zrozumieć, wiele zmienić i może dużo jeszcze polskich placówek załamie się w trudzie walki ekonomicznej, to jednak zwycięstwo nastąpi! Ta wiara jest bodźcem w naszej słusznej walce „Handel w Polsce będzie coraz silniejszy, coraz lepszy, a przede wszystkim czysto polski!

Jan Duś

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

Z PRAC KOŁA RADIOWEGO PRZY S. K. P.

Koło Radiowe przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich postanowiło w tym roku urządzić własne stoisko na wystawie radiowej, które będzie otwarte w okresie od 26 sierpnia do 10 września r. b. Hasłem stoiska będzie: „Polski przemysł — polski handel”.

KASA BEZPROCENTOWA PRZY ODDZIALE Z. K. W. W CZYŻOWIE SZLACHECKIM

Urząd Wojewódzki w Kielcach wciągnął do rejestru stowarzyszeń pod Nr. 1879 Kupiecką Chrześcijańską Kasę Bezprocentową w Czyżowic Szlacheckim.

W dniu 25 czerwca rb. odbyło się Walne Zebranie członków Kasy, na którym wybrano Radę Nadzorczą Kasy. W tymże samym dniu, Rada Nadzorcza wybrała Zarząd Kasy Bezprocentowej w następującym składzie: Siejka Piotr — prezes, Drach Stefan — wiceprezes, Wójcik Józef — sekretarz, Gruszka Michał — skarbnik; zastępcy: Czajka Jan, Kręć Władysław.

H H HERBATA „Z KOPERNIKIEM"
Warszawskie Tow. Handlu Herbatą
A. DŁUGOKĘCKI, W. WRZEŚNIEWSKI S.A.
Warszawa, Al. Jerozolimskie 119
Jest najlepszym źródłem zakupów hurtowych Herbaty, Kawy, Kakao

Niepożądane penetracje w przemyśle polskim

Likwidujemy niemiecki kapitał

zdecydowanym bojkotem towarów

Jeszcze społeczeństwo polskie nie ochłonęło z oburzenia na wieść o niezwykle bezczelnych napadach na Polskę, których dopuścił się Niemiec, Fritz Henckel z Düsseldorfu, kierownik i główny współwłaściciel firmy Persil, jeszcze nie zapomnieliśmy nazwisk tych Polaków, którzy, będąc w radzie nadzorczej lub dyrekcji Persilu, dopuścili do skandalu, a już mamy do zanotowania nowe fakty, świadczące o tym, że producenci niemieccy, mimo wszelkich korzyści, jakie ciągną ze sprzedaży swych towarów na terenie Polski, nie tylko nie poczuwają się do lojalności wobec nowej Ojczyzny, ale — wręcz przeciwnie—celowo i świadomie działają na jej szkodę, **polskie pieniądze przeznaczają na antypolską propagandę.**

HENRYKA FRANKA SYNOWIE

Oto garść ciekawych informacji o firmie „Henryka Francka Synowie w Skawinie“. Firma ta jest spółką akcyjną i dysponuje kapitałem około 9 milionów złotych, podzielonym na 15.000 akcji. Bez przesady można powiedzieć, że niemal **cały ten kapitał pozostaje w rękach i do dyspozycji wrogich nam żywiołów.** Polacy mają bowiem zaledwie 4 proc. ogólnej sumy. Z takim udziałem polskiego kapitału idzie w parze udział Polaków we władzy spółki.

Zarówno prokurentami firmy, jak i członkami rady nadzorczej są obcokrajowcy, prawie wyłącznie Niemcy, jak np. Walter Franck z Linzu, Fritz Bon z Zurychu, Fr. Schoeninger, I. Schuster i wielu innych. Na czele zarządu wszystkich fabryk niemieckich (w Ludwigsburgu, Halli, Neun, Magdeburgu itd.) oraz fabryki w Skawinie stoją Walter, Ryszard i Otto Franckowie.

POLITYKA

Nie należy się więc dziwić, znając niemieckie metody działania, **że firma ta prowadzi na terenie Polski szczególną politykę, zmierzającą do wszczepienia ducha niemczyzny i rozbijania jedności narodowej Polaków.**

Nie dość na tym, że w swojej wewnętrznej korespondencji firmowej posługuje się językiem niemieckim, dziś jeszcze Franck ośmiela się rozprzestrzeniać na terenie Pomorza i Śląska swoje towary w opakowaniach z niemieckimi napisami. Perfidia jest tym większa, że unikajac kategorycznie polskiego, jednocześnie zasypuje województwa południowe i wschodnie ulotkami, drukowanymi w języku ukraińskim. A więc wyraźna i jawna robota na szkodę państwa.

Dobrze zasłużył się Franck Rzeszy, skoro Hitler dał mu dyplom partyjny za pracę w duchu narodowo - socjalistycznym. Tak Rzesza wynagradza swoich wiernych synów, prowadzących robotę dywersyjną w państwach ościennych.

REAKCJA SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

Nie ulega wątpliwości, że istnienie firm niemieckich na terenie Polski przeczy interesom gospodarczym i politycznym naszego kraju.

Społeczeństwo polskie, rozumiejąc tę prawdę, ostro zareagowało przeciw wystąpieniom Persilu. Bojkot tej firmy odbił się szerokim echem w prasie. Zwołano liczne konferencje. Godne zanotowania jest stanowisko pań poznańskich, które, zwoławszy wiec do Colegium Medicum U. P. dały należytą odprawę propagandzie hitlerowskiej.

Podobna odprawa należy się firmie Henryka Francka.

Niech zdecydowana postawa społeczeństwa polskiego a przede wszystkim polskich kupców zmusi rozzuchwalonych Niemców do bezwzględnej lojalności wobec państwa polskiego. **(zom)**

Kurs wiedzy fachowej

dla przedstawicieli handlowych

Zrzeszenie Chrześcijańskich Przedstawicieli Handlowych i Kupców Podróżujących urządza kurs dla przedstawicieli handlowych.

Program kursu obejmować będzie następujące zagadnienia:

1) **Umowa przedstawiciela handl. ze zleceniodawcą.**
2) **Technika pracy przedst.**
3) **Przedst. handl. jako towaroznawca.**
4) **Przedst. handl. jako sprzedawca.**
5) **Badanie rynku, marszruta, zawieranie tranzakcji.**
6) **Wywiad handlowy.**
7) **Sposoby płatności i finansowanie obrotów**
8) **Księgowość.**
9) **Korespondencja.**
10) **Reklama.**
11) **Wybrane zagadnienia prawne**
12) **Handel zagraniczny.**
13) **Cła, postępowanie i taryfa celna.**
14) **Ograniczenia sztywne handlu zagranicznego oraz wypłat zagranicznych.**
15) **Pomoc Państwa dla eksportu**
16) **Typy umów w handlu zagranicznym.**
17) **Przepisy służbowe i admin. prawne.**
18) **Transport, komunikacja itd.**

Zaznaczamy, że jest to tylko fragment programu organizowanego przez Zrzeszenie kursu.

Uprzejmie przypominamy, że Kurs trwał będzie przez 140 godzin wykładowych i opłata za udział wraz z bezpłatnymi skryptami wynosi zł. 60.

Zapisy rozpoczną się z dniem 1 września br.

ZWIĄZEK PRZEMYSŁU w Poznaniu — OBRONY POLSKIEGO Fr. Ratajczaka 14
Ten znak na towarze jest gwarancja, że to wyrób polski!

Pokaz wnętrz i okien wystawowych

sklepów detalicznych

Wystawa „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektnra wnętrza“, zorganizowana staraniem Towarzystw Wystw Gospodarczych z inicjatywy Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej—Studium Wnętrz i Sprzętu — cieszyła się dużym uznaniem wśród sfer kupieckich i rzemieślniczych.

Ze względu na dużą wartość dydaktyczną wystawy Towarzystwo Wystaw Gospodarczych postanowiło tę jej część, która obejmuje stoiska wzorowo urządzonych sklepów detalicznych i okna wystawowe zatrzymać, przedłużając czas jej trwania do 25 września 1939 r.

Należy przypuszczać, że specjalnie sfery kupieckie pragnące unowocześnić swe przedsiębiorstwa, wprowadzić do nich zmiany i ulepszenia — zainteresują się wystawą.

Wystawa znajduje się w gmachu Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie (ul. Senacka 3); otwarta jest codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 10 do 15-ej; cena biletu wynosi 20 gr.

Chleb i praca dla Polaków

W 2 tys. miejscowości COP może osiedlić się kupiec ze składem galanterii i konfekcji.

W większej miejscowości COP brak jest sklepu kolonialnego, wędliniarni i mydlarni. Są lokale.

W pow. mieście woj. warszawskiego potrzebna jest hurtownia galanteryjna, oraz hurtownia kolonialno - spożywcza.

W 3 tys. mieście letniskowym brak jest składu bławatów, hurtowni spożywczo - kolonialnej, wytwórni wód gazowych, dentysty, fryzjera, czapnika, blacharza i powroźnika.

W 4 tys. mieście pow. warszawskiego może osiedlić się dentysta.

W 10 tys. mieście COP może osiedlić się kupiec ze składem gotowych ubrań.

Potrzebny ogrodnik. Świadectwa z odbytej praktyki — konieczne.

W 15 tys. mieście woj. krakowskiego może osiedlić się kupiec ze składem galanteryjnym. Lokal jest.

W 5 tys. mieście woj. wołyńskiego można przejąć jatkę.

W 25 tys. mieście woj. warszawskiego można przejąć sklep mączny.

Osoby zainteresowane ogłoszeniami mogą otrzymać informacje zupełnie bezpłatnie w Związku Polskim — Warszawa, Ordynacka 5 m. 1.

Kto jeszcze nie znalazł stosownego dla siebie ogłoszenia, może uzyskać informacje o innych wakujących placówkach. Związek Polski posiada wiele ogłoszeń, które ze względu na brak miejsca nie mogą być w prasie umieszczone.

Zgłaszający się z miejscowości, w której jest Koło Związku Polskiego, załatwiać mogą korespondencję za pośrednictwem tego Koła. W każdym bądź razie pożądane jest zaświadczenie tego Koła, co przyśpieszy załatwienie zgłoszenia, gdyż uczyni zbędnym zbieranie opinii o kandydacie.

Interesanci zgłaszający się listownie, proszeni są o podawanie wycinków z gazety co do placówki jaką się zainteresowali (z podaniem nazwy pisma i daty). Załatwiane będą korespondencyjnie tylko zgłoszenia z załączonym na odpowiedź znaczkiem pocztowym.

OLE STEFANI 106)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

— Dla pani — uśmiechnął się listonosz wręczając jej depeszę.

Otworzyła ją natychmiast. Nadeszli Cranbourne i Anderson.

Zmieszana, dziewczyna w milczeniu wręczyła depeszę opiekunowi.

Obaj mężczyźni pochylili się nad nią i przeczytali:

macnorton jest aresztowany umieram z ciekawości co się stało odpowiedz niezwłocznie twoja kate.

— Aresztowany... — wykrztusił Anderson. — Mac Norton jest aresztowany... — Żyły na jego czole napęczniały i zarysowały się ostro pod skórą. — Żeby go diabli wzięli! Oszust! Złodziej!... Pan miał słuszność, majorze!

Cranbourne wzruszył ramionami i uśmiechnął się, lecz jego oczy pozostały zimne.

— Przepraszam bardzo — rozległo się z tyłu.

Wszyscy odwrócili się — za nimi stał młody listonosz i niepewnie obracał w palcach jakiś papier.

— Mam jeszcze jedną depeszę do zamku... Czy taki pan tu mieszka?... Nie potrafię wymówić jego nazwiska — powiedział z uśmiechem zakłopotania i wręczył drugą depeszę Andersonowi.

W tym momencie rozegrała się niezwykła scena. Janet spostrzegła Lyttona Praycotta stojącego w bramie zamkowej. Obrzucił spojrzeniem grupę otaczającą listonosza, w następnej chwili dopadł jej w kilku długich skokach i gwałtownym, wręcz nieprzyzwoitym ruchem wydarł depeszę z palców Andersona.

— Tak, to do mnie! — rzucił krótko listonoszowi i skierował się szybkim krokiem ku bramie zamkowej, lecz zanim ją minął, odwrócił głowę i popatrzył przez ramię.

Janet spoglądała kolejno na Amerykanina i na przybranego wuja.

Twarz dyrektora nabiegła krwią. Przywarł nieruchomym wzrokiem do Praycotta, po którego twarzy przesunął się nieco zakłopotany i jednocześnie kpiący uśmieszek. Po chwili długonogi młodzieniec znikł.

— Co to ma znaczyć? — zapytał zdziwiony Cranbourne.

— Do kogo była depesza adresowana? — wtrąciła Janet nie spuszczając przestraszonych oczu ze zmienionej twarzy opiekuna.

Anderson uśmiechnął się krzywo.

— Tak sprawa się przedstawia... — wycedził przez zęby. — Teraz prawie wszystko rozumiem... — Spostrzegł pytające spojrzenie Janet i Cranbourne'a i zrobił niecierpliwy ruch ręką — Później... — dorzucił ponuro. — Później wytłumaczę, teraz muszę się zastanowić poważnie!

Podniósł głowę, wyprostował się i odszedł w kierunku domu.

— Co to ma znaczyć? — powtórzył major i ujął pod ramię bezradnie stojącą dziewczynę.

— Nie wiem... — odparła Janet ogarnięta nagle nieprzyjemnym przytłaczającym uczuciem, że się otarła przed chwilą o straszną zagadkę. Chodź, Tarka!

Omijając zamek udała się wolnym krokiem na wybrzeże. Po niebie ledwo dostrzegalnie pełzła biała płaska chmurka.

Nieco niżej skały, na której się wznosił zamek, pies zatrzymał się nagle, popatrzał uważnie w górę na tylną ścianę porośniętą bluszczem, potem parę razy pociągnął nosem i zawarczał cicho.

(D. c. n.).

Dość wyzysku koszykarzy wołyńskich

przez żydowskich hurtowników

W okolicy Krzemieńca i Wiśniowca ludność miejscowa, między którą jest dużo Polaków, utrzymuje się z wyrobu koszyków. A że jest tam lud prosty, do pracy chętny, ale pozbawiony zmysłu kupieckiego, a niestety nieuświadomiony o swej niedoli, więc nie dziwić się, że ze swej mozolnej pracy bardzo gorzkie zbiera owoce, bo tylko resztki z wielkich dochodów żydowskich pośredników.

Biedny jest z tego powodu lud w krzemienieckim powiecie. Wyplata koszyki od rychlego rana do późnego wieczoru, nie leni się, gorliwie krząta się przez cały tydzień po to, aby od obrotnych i lekko dochodzących do pieniędzy żydów hurtowników otrzymać 3 zł. za 20 koszyków i za 100 godzin pracy. Żyd zaś za te same koszyki dostanie 20 zł., czyli ma kilkanaście złotych czystego zysku przy pokryciu owych 3 zł. dla koszykarza i kosztów transportu.

Pomyślmy: kilkanaście złotych zysku po prostu za nic, a właściwie za nieopisany wyzysk polskiego chłopa. O proporcji między dochodem żyda i jego wkładem pracy, a dochodem, robocizną i wydatkiem na surowiec ze strony wieśniaków mowy być nie może. Koszykarz bowiem z otrzymanych od żyda 3 zł. musi 2 zł. wydać na rogożę, z której wyplótł owych 20 koszyków, a więc za całotygodniowy trud i mordęgę poniesioną dla żyda otrzymał właściwie — **jeden złoty.**

Rzecz niesłychana, a jednak prawdziwa. Ona też tłumaczy, czemu żydowscy hurtownicy na krwawicy polskiego ludu dorabiają się fortun i czemu ten lud żyje w bezprzykładnym ubóstwie i nędzy.

Stan ten musi ulec zasadniczej zmianie.

Stosunkami, panującymi w koszykarstwie wołyńskim, winno zainteresować się kupiectwo polskie. Zorganizowanie hurtu wołyńskich koszyków oraz dostawa surowca dla krzemienieckich koszykarzy, zależnych w dostawie rogoży od żydowskich wyzyskiwaczy, którzy są właścicielami lub dzierżawcami stawów na Wołyniu — oto zadanie dla polskich organizacji kupieckich.

Zaznaczyć należy, że zainteresowanie się kupców polskich koszykarstwem wołyńskim może przynieść im poważne zyski, a jednocześnie poprawę dla wyzyskiwanych koszykarzy.

—xOx—

Zarobki robotnicze w Warszawie

Od 25 zł. do 51 zł. tygodniowo

Według danych wydziału statystycznego Zarządu Miejskiego, zarobki robotnicze w zakładach przemysłowych przedstawiały się w r. z. jak następuje (w stosunku tygodniowym): w przemyśle mineralnym 25 zł. 38 gr., w metalowym — 41 zł. 39 gr., elektrotechnicznym — 35 zł. 13 gr., chemicznym — 32 zł. 36 gr., włókienniczym — 28 zł. 23 gr., papierniczym — 26 zł. 17 gr., skórzanym — 37 zł. 68 gr., drzewnym — 26 zł. 75 gr., spożywczym — 38 zł. 28 gr., odzieżowym — 23 zł. 52 gr., budowlanym — 37 zł. 86 gr. i poligraficznym — 51 zł. 15 gr.

Płaca za jedną godzinę waha się od 57 gr. w przemyśle mineralnym do 1 zł. 19 gr. w przemyśle poligraficznym.

Przeciwko niemieckim specyfikom

występują lekarze Ubezpieczalni Społecznej

Za zebraniu Rady Zrzeszenia lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie przemawiał zaproszony przez zarząd lekarz naczelny Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie dr. S. Zamecki, który poruszając sprawę leków, oświadczył, że przeglądając recepty lekarzy Ubezpieczalni, stwierdził ze wielu lekarzy zapisuje uparcie liczne specyfiki niemieckie, które z łatwością można zastąpić lekami polskimi.

Rada Zrzeszenia uchwaliła zwrócić się do lekarzy z apelem o nie zapisywanie specyfików niemieckich oraz zwrócić się do dyrekcji Ubezpieczalni o skreślanie z lekospisów wszystkich specyfików niemieckich, które mogą być zastąpione lekami polskimi.

W całej Polsce płoną domy

Bilans strat, spowodowanych burzami

w Wielkopolsce, Radomskim i Kielecczyźnie

Z obszaru całej Polski napływają liczne meldunki o stratach, jakie poniosło rolnictwo podczas ostatnich burz. Najbardziej ucierpiała Wielkopolska oraz Kielecczyzna i Radomskie.

BURZA NAD RADOMIEM

W czasie burzy, jaka szalała nad Radomiem w dniu 23 lipca, mieszkańcy poszczególnych wiosek ponieśli bardzo poważne straty.

We wsi Metków pod Szydłowcem piorun zabił Katarzynę Kiernosową i spowodował pożar, od którego spłonął dom mieszkalny.

Na terenie gminy Wolanów rolnicy ponieśli wielkie straty w postaci spalonych domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich oraz spalonych zwierząt i zniszczonych plonów na polach. Podobnie stało się we wsiach: Świerczek, Chustki, Motków, Bąków, Ciepła, Świniów, Żuków, Ryków, Sulistrowice, Korzyce, Pogroszyn, Koryciska i Zawady, gdzie uległo całkowitemu zniszczeniu ponad 100 zagród. Straty z tego powodu sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych.

We wsi Zielonka, gm. Jedlińsk, spłonął doszczętnie dom mieszkalny. Poszkodowany oblicza straty na 800 zł.

ULEWA W KIELECCZYŹNIE

W Skarżysku Kamiennej potoki wody, spływającej do rzeki Kamiennej podmyły poważnie położony obok mostu dom Piotra Szewczyka, oraz słup przewodów wysokiego napięcia, powodując zerwanie przewodów elektrycznych. Została również uszkodzona szosa.

W Kielcach od uderzenia pioruna spaliła się przy ul. Górnej 36 stodoła Józefa Wotlińskiego wraz ze zbożem, wartości ogólnej 1500 złotych.

Piorun uderzył w zabudowania Józefa Karolczyka we wsi Snochowice, pow. kieleckiego, zabił dwie krowy i wzniecił pożar, który zniszczył chlew i stodołę ze zbiorami. Straty wynoszą około 3000 zł.

Spłonęła doszczętnie wraz z tegorocznymi zbiorami stodoła, należąca do Jana Stęplewskiego, mieszkańca wsi Słopce Szlacheckie.

We wsi Bartoszowiny w zagrodzie Jana Mędzika piorun wzniecił pożar, który strawił doszczętnie wszystkie zabudowania wraz z chatą i sprzętami.

Spłonął we wsi Tumlin Węgle budynek, składający się z domu mieszkalnego i obory na szkodę Jana Synowca, który ponadto został przez piorun lekko porażony. Wartość zniszczonego mienia 2.700 zł.

We wsi Bilcza od uderzenia piorunu spaliła się stajnia wartości 300 zł., należąca do Franciszka Drożdża.

STRATY W WIELKOPOLSCE

W sobotę przeszły nad terenem Wielkopolski liczne burze, wyrządzając poważne szkody w zbiorach i dobytku. Dopiero teraz jednak można zestawić ich bilans na podstawie informacyj z terenu.

Pod Barcinem podczas zwożenia zboża z pola do stodoły piorun uderzył w wóz ze zbożem. Woźnica Chróśniak ze Słaboszewa poniósł śmierć na miejscu. Piorun zabił jednego konia, a wóz ze zbożem spłonął doszczętnie.

Nad miastem Mogilno i powiatem burza wyrządziła szkody, które przekraczają 50 tys. zł.

W Mogilnie uderzył grom w budynek Urzędu Katastralnego przy ul. Kościuszki, rozrywając dach, sufit i część muru.

W Dębnie piorun uderzył dwukrotnie w stóg żyta na polu rolnika Piotra Sieli. Stóg spłonął całkowicie.

W Dąbrowie spaliła się od uderzenia pioruna wielka stodoła ze zbiorami i narzędziami rolniczymi Michała Koertha. Straty wynoszą 21.700 zł.

W Kruchowie uderzył piorun w stodołę rolnika Leona Starczewskiego. Straty 5 tys. zł. Rolnikowi Rochowi Koperowi w Młynicach spaliła się od uderzenia pioruna stodoła wraz z młockarnią, sieczkarnią, 14 wozami żyta.

Koło Nowego Miasta nad Wartą piorun uderzył w stodołę na folwarku Jadwigowo, własność p. Maksymiliana Jouanne'a w Klęce. Stodała wraz z tegorocznym sprzętem rzepaku spłonęła. Na szkodę tego samego właściciela spłonęła obora w majątku Teresa, gdzie poza tym grom zabił dwie krowy. Straty 40 tys. zł.

W majętności Kraszyce pod Strzelnem piorun spowodował pożar owczarni, w której znajdowało się ponad 450 sztuk owiec. Zwierzęta spłonęły żywcem.

Tegoroczne burze, które powracającą falą nawiedziły już kilkakrotnie Polskę, wyrządziły masę szkód. Narazie nie można ustalić ogólnej ich wysokości, wiadomo jednak, że przekraczają one poważnie szkody, wyrządzone przez burze w roku ubiegłym.

Amerykanie w Poznaniu

W Poznaniu bawiła wycieczka Polskiej Federacji Zrzeszeń Kupieckich w Detroit (Stany Zjednoczone), złożona z 6 osób.

Goście zwiedzili w czasie pobytu miasto, a późnym wieczorem w niedzielę wycieczka udała się Śląsk.

Wakacje niezamożnej dziatwy warszawskiej

Dzieci nocują w namiotach

Akcja półkolonii obejmuje 22.000 dzieci

Sezon półkolonii w Warszawie jest w pełni i przekroczył już połowę swego 6-tygodniowego okresu. Ogółem na 25 punktach półkolonijnych przebywa około 18.000 dzieci z pośród najbardziej potrzebujących odpoczynku i pobytu na świeżym powietrzu.

O ile do tej liczby doliczyć około 3.500 dzieci, które przebywać będą na półkoloniach w drugim turnusie przez sierpień (na Powązkach i na Annopolu), ogółem w r. b. skorzysta z półkolonii około 22.000 dzieci.

Największą liczbę punktów półkolonijnych utrzymuje Stołeczny Komitet pomocy dzieciom i młodzieży (9 punktów), na które, z powyższej liczby 22.000 dzieci, przypada 12.500 dzieci.

Na trzech punktach, prowadzonych przez Stołeczny komitet, a mianowicie w Babicach, Zdobyczy Robotniczej i Młocinach, Komitet rozwija w dalszym ciągu, podobnie jak w r. z., akcję nocowania dzieci w namiotach, przez co dzieci przebywają w warunkach, zbliżonych do kolonijnych, gdyż pozostają na półkoloniach przez całą dobę w ciągu 12 dni (na trzy zmiany w ciągu okresu półkolonijnego), otrzymując cztery posiłki dziennie, zamiast trzech.

Największy punkt obozowy znajduje się w Młocinach, w których stale nocuje w przeszło 30 namiotach 360 dzieci.

ABC sportowe

Wyścig dookoła Polski

13 zawodników odpada

na etapie Rzeszów — Kraków

We wtorek rozegrany został na trasie Rzeszów — Kraków o długości 195 km. czwarty etap wyścigu dookoła Polski. Trasa wyścigu była wyjątkowo ciężka i obfitująca w niespodzianki. W czasie wyścigu spadła kilkakrotnie rzęsista ulewa, co spowodowało, że szosa stała się bardzo błotnista.

Na starcie w Rzeszowie stanęło 31 zawodników. Po pierwszych 5 km. w grupie czołowej znajdują się obaj Węgrzy, J. Kapiak, Wiśniewski, Rzeźnicki, Wasilewski i Kończak.

Losy wyścigu rozstrzygają się na 57 kilometrze. Witek (emigracja) inicjuje ucieczkę, zakończoną powodzeniem i odtąd prowadzi wyścig aż do mety. Witek jedzie samotnie w znakomitej formie, powiększając systematycznie odległość, dzielącą go od czołówki.

Na metę do Krakowa pierwszy przybywa Witek, który ostatnie 50 km. przebył ze złamanym pedałem. Witek mimo to uzyskał 16 min. przewagi nad następnym z kolei Napierałą.

Wyniki czwartego etapu przedstawiają się jak następuje:

1) Witek 6:25:03,2, 2) Napierała 6:41:05, 3) Rzeźnicki 6:42:39,6, 4) Ignaczak 6:46:24,4, 5) Łoza 6:51:48,2, 6) Bieniek, 7) Cieniewski, 8) Jaskólski, 9) Kończak, 10) Zagórski, 11) Marcelak, 12) Kapiak M., 13) Wójcik, 14) Bober, 15) Leśkiewicz, 16) Kosior, 17) Kudert, 18) Wasilewski.

Klasyfikacja ogólna po 4 etapach wyścigu przedstawia się nast.:

1) Napierała 23:51:47, 2) Rzeźnicki 23:52:50,8, 3) Bieniek 24:21:36,2, 4) Jaskólski 24:24:15, 5) Ignaczak 24:38:52, 6) Cieniewski 24:44:29, 7) Zagórski 24:48:34, 8) Marcelak 24:50:19,4, 9) Łoza 24:57:57, 10) Wójcik W. 25:07:51, 11) Witek 25:23:07,6 12) Leśkiewicz, 13) Kończak, 14) Kudert, 15) Kapiak M., 16) Kosior, 17) Bober, 18) Wasilewski.

—xOx—

Pierwszy dzień mistrzostw tenisowych

minął bez niespodzianek

We wtorek rozpoczęły się w Gdyni indywidualne mistrzostwa tenisowe Polski, będące zarazem indywidualnymi mistrzostwami Europy środkowej. Uroczystość otwarcia mistrzostw połączona została z poświęceniem nowych kortów i urządzeń sportowych w Gdyni.

Wyniki pierwszego dnia rozgrywek przedstawiają się następująco:

Gra pojedyncza panów: Ign. Tłoczyński — Ślusarz 6:2, 6:1, Mayer (Jugosł.) — Godlewski 6:2, 6:4, 6:0, Ks. Tłoczyński — Palica 6:3, 6:3, 6:0, Konjović (Jugosł.) — Tomaszewski 6:1, 6:4, 6:2.

Gra pojedyncza pań: Z. Jędrzejowska — Popławska 6:1, 6:3, Łuniewska — Bockowa 6:1, 6:2, Zwolska — Bemówna 2:6, 1:6, Kovacs (Jugosł.) — Matuszewska 6:0, 6:4.

Nieudana próba

przepłynięcia Bałtyku

Przedsięwzięta w poniedziałek próba przepłynięcia odnogi Bałtyku pomiędzy miejscowościami Gedser (Dania), a Warnemuende (Niemcy) zakończył się niepowodzeniem. Na starcie do próby stanęło 5 pływaczek i 2 pływaków, w asyście kilku łodzi z 7 lekarzami i 17 ratownikami. Start nastąpił o godz. 23 w poniedziałek.

Już po przepłynięciu 10 km. odpadła większość zawodników, a utrzymały się w wodzie jedynie 2 pływaczki duńskie Saly Bauer i słynna Jenny Kammersgaard. I one jednak zrezygnowały we wtorek, pierwsza o godz. 15.30, druga zaś w 2 godz. później.

Dystans pomiędzy Gedser, a Warnemuende wynosi 45 km.

Premiowanie książeczek P. K. O.

Dnia 24 lipca 1939 r. odbyło się w P. K. O. pierwsze publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii IV grupy „A". W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 30 czerwca 1939 r.

Premia zł. 250 padła na Nr. 5286.

Premie po zł. 100 padły na Nr. Nr.: 299, 1500, 2971.

Premie po zł. 50 padły na Nr. Nr.: 550 1579 1654 1777 1985 2083 2128 2191 2228 2307 2334 2554 2918 2970 3027 3501 3641 3686 3728 3829 4199 4306 4458 4526 4693 5032 5083.

Ogółem padło 31 premij na sumę zł. 1.900.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomiem listownie.

Należy zeznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii VI-ej jest wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym przez wylosowanie premii za systematyczność książeczki nie tracą swej ważności i biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego wpłacania dalszych wkładek.

—xOx—

RADIO

CZWARTEK, DN. 27.7.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.20 Pogadanka sportowa.

11.57 Hejnał 13.03 Audycja południowa. 14.45 „Najmądrzejsze — to sapery" — audycja słowno - muzyczna. 15.05 Muzyka popularna z Krakowa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Preludia organowe Władysława Żeleńskiego. 16.45 „Nafta" — reportaż. 17.00 Muzyka do tańca (płyty). 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Kwartet F-dur Beethovena — (płyty). 18.35 Koncert w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 19.00 Jules Romain „Francja w lipcu 1914 r.". 19.20 „Przy wieczerzy" (płyty). 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Gra Stanisław Mikuszewski. 21.30 Fragmenty z pamiętników Jana Chryzostoma Paska. 22.10 Duety wokalne (Irena Gadejska i Janina Hupertowa). 22.30 Recital fortepianowy Haliny Sembrat. 23.00 — 23.05 Dziennik. 23.05 Wiadomości w języku włoskim 23.15 Koncert muzyki polskiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

Jules Romain. „Francja w lipcu 1914 r."

21.00 Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego.

21.30 Teatr Wyobraźni: „Imć Pan Pasek w Danii".

23.15 Koncert muzyki polskiej Al. Michałowskiego.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Parę informacji. 14.15 Ludwik Beethoven: Septet Es-dur op. 20. 15.00 Koncert solistów. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.30 Marcel Mule — saksofon i Robert Muhchia — flet. Koncert popularny (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy 17.25 Muzyka dawna (płyty). 21.05 Jules Massenet: „Fedra" — uwertura (płyty) 21.15 „Spemann — wielki biolog" — odczyt. 21.30 Transmisja meczu piłkarskiego Szeged (Węgry) — reprezentacja obozu treningowego. 22.00 Franciszek Liszt. Symfonia Faustowska. 22.30 Wolfgang: Sonata B-dur. K. V. 454. 23.00 Muzyka do tańca.

CZWARTEK, 27 lipca

STACJE KRÓTKOFALOWE

Fale A

0.08 Koncert kameralny. 0.45 Dziennik. 1.00 Koncert popularny. 1.45 Gawęda ze słuchaczami. 2.05 Pogadanka w jęz. angielskim 2.15 Koncert popularny

Fale E

19.40 Dziennik. 19.50 Przegląd gospodarczy. 20.00 Gra zespół harmonistów Władysława Kaczyńskiego. 20.40 Dziennik w jęz. francuskim. 20.50 Glosy prasy polskiej. 21.05 Program Warszawy II.

PIĄTEK dnia 28. 7. 1938 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 7.35 Muzyka poranna pułku piechoty (z Torunia). 8.15 „Niedocenione skarby" — dialog.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Przerwane wakacje" — powieść dla młodzieży. 15.00 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Chór opery „La Scala" w Mediolanie (płyty). 16.45 Rozmowa z chorymi (ze Lwowa). 18.00 „Opowieść o Schubercie" 19.00 „Baśń, klechda, legenda" 19.20 Chwila Biura Studiów. 19.30 „Przy wieczerzy". 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert rozrywkowy. 23.00 Dziennik. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim i węgierskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

18.00 „Opowieść o Schubercie" — audycja w oprac. prof. Łucjana Kamieńskiego.

19.00 „Baśń, klechda, legenda": „Ze starożytności bajecznej" — Tadeusza Zielińskiego, prof. U. J. P.

19.30 Przy wieczerzy.

21.00 „Polskie Radio" w gościnie u Pomorzan.

PIĄTEK, dn. 28 7. 1938

13,00 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Pogawędka gospodarska. 14.05 Parę informacji. 14.15 Gra Alfred Cortot (płyty). 15.00 Koncert solistów. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.30 Marsze na instrumentach solowych (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 Tragizm i humor Mozarta. 21.05 Aleksander Głazunow: Fragmenty z baletu „Cztery pory roku" 21.15 Odczyt. 21.35 Londyńska orkiestra symfoniczna płyty). 22.25 Franciszek Schubert: Sonata G-dur op. 78 (płyty) 23.00 Muzyka do tańca.

PIĄTEK, 28 lipca.

STACJE KRÓTKOFALOWE

Fale A

0.08 Gra zespół harmonistów. 0.45 Dziennik. 1.00 „Uczmy się polskiej piosenki" 1.20 Z twórczości Emila Młynarskiego. 1.45 Kronika dźwiękowa. 2.05 Przegląd europejski w jęz. angielskim. 2.15 Gra zespół Stefana Rachonia.

Fale E

19.40 Dziennik. 19.50 Przegląd europejski w jęz. angielskim. 20.00 Śpiewa Edward Bender. 20.40 Dziennik w jęz. francuskim. 20.50 Glosy prasy polskiej. 21.05 Program Warszawy II.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 285.20, Bruksela 90.50, Helsinki 10.99, Londyn 24.92, Nowy Jork (kabel) 5.32, Paryż 14.10, Sztokholm 128.45, Żurych 120.05.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 75.00, II em. 74.00, 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 77.00, II em. 76.00; 4 proc. państw. prem. dolarowa 39.00; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 61.00 (drobne) 60.50, 4,5 proc. wewn. państw. 60.50; 5 proc. konwersyjna 65.00 (100 zł.) 62.00 — (drobne) 60.00.

Listy zastawne: 4.5 proc. ziemskie seria V 57.25 — 57.50, 5 proc. Warszawy (1933 r.) 65.00 — 64.25—64.75 (1000 zł.) 66.00 (1936 r.) 62.50 — 62.75; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 58.75; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 54.00; 5 proc. Częstochowy (1933 r.) 56.50.

Akcje: Bank Polski 107.25; Ostrowiec 78.25; Haberbusch 57.50

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.50 — 22.50; żyto 13.00 — 13.25; jęczmień 16.25 — 16.50; owiec I 21.75 — 22.25; groch polny 28.00 — 30.00, gryka 22.75 — 23.25; wyka 22.50 — 23.50; mąka pszenna gat. I 36.50—39.50; gat. II 29.00—30.50; żytnia gat. I 22.50—23.00; żytnia razowa 18.25 — 18.75; otręby pszenne grube 12.00 — 12.50; średnie 11.25—11.75; miałkie 11.25 — 11.75; makuchy lniane 22.00 — 22.50; makuchy rzepakowe 12.25 — 12.75; słoma pras. żytnia 3,00 — 3,50; siano prasowane 6,00 — 6.50

Wiadomości gospodarcze

WZROST PRODUKCJI SPIRYTUSU

Według danych statystycznych, w roku 1938 było w Polsce czynnych 1.403 gorzelnie, które przerobiły 6.639 tys. q. ziemniaków i melasy, z czego wyprodukowano 85.965 tys. litrów spirytusu.

W r. 1937 wyprodukowano tylko 77.782 tys. litrów, czyli w roku ubiegłym podwyżka produkcji spirytusu wynosiła 8.183 tys. q.

POGŁĘBIARKA POLSKIEJ PRODUKCJI

W Chełmie pod Oświęcimem spuszczono na rzekę Przemszę nową wielką pogłębiarkę konstrukcji i produkcji polskiej. Pogłębiarka ta wybudowana została całkowicie w Młotowni firmy Bartonek w Rybniku i czynna będzie na Wiśle pod Sandomierzem. Może ona w ciągu 8-godzinnego dnia pracy wydobyć z dna rzeki 2 tys. mtr. sześciennych piasku i żwiru, przyczym pracować może do głębokości 6 mtr. Wymiary pogłębiarki są następujące: długość 25 m., szerokość 7 m.

W najbliższym czasie młotownia Bartonka przystępuje do budowy żelaznych transporterów dla przewozu drogą wodną płukanego żwiru, potrzebnego dla robót betonowych. Projektuje się również budowę holowników, do czego wspomniana młotownia zaczęła przygotowania.

POLSKO - KANADYJSKIE OBROTY HANDLOWE

Obrót handlowy miesięczny Polski z Kanadą przeważnie przynosił nam ujemne saldo, gdyż import towarów kanadyjskich zwykle przewyższał nasz eksport. Dopiero maj br. wykazał przesunięcie na korzyść Polski. Wywóz towarów z Polski do Kanady wynosił 36.048,8, a przywóz 102,695 dol., dając mimo wszystko ujemne saldo handlowe w wysokości 66.597 dolarów.

Na wzmocnienie polskiego eksportu do Kanady wpłynęło znacznie większe zapotrzebowanie na rynku tamtejszym na: groch, szynki puszkowe, wyroby bawełniane i lniane oraz meble.

HANDEL ZAGRANICZNY FRANCJI

Obroty handlu zagranicznego Francji — jak wykazują ostatnie dane — znacznie wzrosły. Eksport towarów w czerwcu br. wynosił 3.207 miln. fr. Saldo ujemne bilansu handlowego poważnie spadło i wynosiło 865 miln. fr wobec 1.018 miln. fr. w maju br.

Jest to najniższe saldo ujemne Francji poza listopadem r. ub. na przestrzeni roku sprawozdawczego.

Wyjaśnienie min. Simona

Jak się przedstawia sprawa

pożyczki angielskiej dla Polski?

LONDYN, 25. 7. Na interpelację **posła** Daltona, dotyczącą stanu **rokowań** finansowych angielsko - polskich, kanclerz skarbu **sir John** Simon złożył dziś w Izbie Gmin następujące oświadczenie:

„Delegacje rozpatrywały dwie **odrębne** sprawy: pierwszą, pozostającą w związku z kredytem **eksportowym**, jaki rząd angielski **zgodził** się udzielić w wysokości **8 milionów** funtów celem ułatwienia **zakupów** w Anglii przez rząd **polski** dla celów dozbrojenia. Szczegóły układu są obecnie opracowywane przez polską delegację **finansową** i odpowiednie resorty **rządu** angielskiego.

Odbyła się również dyskusja co **do pożyczki** gotówkowej, którą **rząd** angielski i francuski, działając **wspólnie**, byłby gotów udzielić Polsce. Kanclerz żałuje bardzo, **że na razie okazało się niemożliwe osiągnięcie wspólnego porozumienia mocarstw co do rokowań, na jakich pożyczka** taka mogła by **być udzielona**, co **jest** niezbędne, **aby odnośna ustawa** mogła **być przedłożona Izbie przed odroczeniem jej na ferie** letnie.

Na dalsze pytanie, czy uzyskane przez Polskę kredyty muszą być **obrócone w** Wielkiej Bryatnii i czy na wypadek wojny, kiedy Wielka Brytania nie będzie mogła dostarczyć Polsce pewnych materiałów wojennych, Polska będzie miała prawo zaspakajania swych potrzeb w Ameryce lub gdzie indziej, sir John Simon odpowiedział: „Kredyty eksportowe będą kredytami dla ułatwienia zakupów w Wielkiej Brytanii. Co się tyczy drugiej sprawy sprecyzowanej w zapytaniu, rządy angielski i francuski są całkowicie jednomyślne co do swej gotowości dopomożenia Polsce, o ile będą mogły być uzgodnione warunki, **na jakich niezbędne zakupy zbrojeniowe w innych krajach** miały by być poczynione".

Na dalsze zapytanie posła Labour Party Nathana, czy w rozmowach na ten temat powstały jakiekolwiek trudności wskutek tego, że rząd brytyjski nie zgodził się, aby jakakolwiek część tej pożyczki została zamieniona na złoto, lub obcą walutę, kanclerz skarbu odpowiedział:

„**Wolałbym** nie powtarzać szczegółowo opisu trudności, które posiadają charakter techniczny. — Moim zdaniem, ujawnianie tych szczegółów nie leży **w** interesie publicznym, albowiem z tego rodzaju **sprawami związane są** skomplikowane zagadnienia".

W końcu na wezwanie pos. Daltona, aby kanclerz skarbu podjął energiczny wysiłek, celem załatwienia tych rokowań i niedopuszczenia do tego, aby się one przeciągnęły, **sir John Simon nie udzielił odpowiedzi.**

Prace Ministertwa Komunikacji

Informacje min. płk. Ulrycha

Minister Komunikacji płk. Ulrych wygłosił na konferencji prasowej przemówienie, w którym stwierdził rozwój komunikacji wyrażającej się w następujących danych:

Praca taboru mierzona dziennym naładunkiem sięga obecnie liczby 21 tysięcy wagonów, niewiele odbiegając od maksymalnego **naładunku**, notowanego na P.K.P. **w roku 1929**. Przestarzałe urządzenia **przewozowe** nie mogące już zaspokoić **wzrostu** obrotów gospodarczych. I tak na Górnym Śląsku węzły kolejowe Tarnowskie Góry i Katowice oraz linie **prowadzące** do portów wykorzystanie **są** do **maximum. W związku z odzyskaniem** Zaolzia dla **wywozu** jego **produkcji trzeba było stworzyć nowe kierunki** wywozowe **z ominięciem tych węzłów, zwiększając przy tym przelotność** nie**których szlaków oraz budując szereg** nowych **łącznic. W dalszym ciągu za**chodzi potrzeba rozbudowy stacji rozrządowej **Łazy**, **węzła częstochowskiego** i **innych. Wkłady na rzecz** inwestycji kolejowych **w portach** dochodzą przeciętnie do 1½ miliona złotych **rocznie**.

BUDOWA STACJI

W **Centralnym Okręgu Przemysło**wym rozbudowuje **się stacje: Skarżysko**, Rozwadów oraz **poza** innymi robotami związanymi z **powiększe**niem przelotności linii łączących ten **Okręg** z **Zagłębiem**, **przystępuje** się **już** do **budowy** stacji Stalowa Wola. Warszawski jest **wciąż** w **dalszej rozbudowie**, na niedawno wybudowanej linii **radomskiej musieliśmy** już **zwiększyć przelotność i przystąpiliśmy już obecnie** do **budowy stałego dwutorowego podejścia tej linii do** węzła **warszawskiego**.

W **ostatnim** trzechleciu inwestycje kolejowe **pochłonęły** 270 milionów złotych, a na rok bieżący przeznacza się 92 mil. złotych. Cyfry te nie obejmują wydatków na planową wymianę nawierzchni, które w okresie ubiegłych trzech lat wyniosły 80 milionów złotych, a w roku bieżącym wyniosą ok. 24 milionów złotych. W roku bieżącym wydatkujemy na zakup taboru do 80 milionów złotych, a są to wciąż wydatki niedostateczne. Pozostaje to też w związku z odzyskaniem Zaolzia, dla którego to obszaru Polska nie otrzymała dotychczas przynależnej ilości taboru. Kwota roczna na zaopatrzenie w tabor i w materiały sięga oecnie sumy 350 milionów złotych.

PRZEWOZY

W roku 1936 przewieziono podróżnych 172 miliony, w roku 1937 — 211 mil., a w roku 1938 — 225 milionów. W podmiejskim **ruchu** warszawskim frekwencja dzienna waha się między suma 120 tsyięcy a 150 tysięcy podróżnych, przewożonych 304 pociągami dziennie.

Również wzrosły przewozy towarowe. W roku 1936 przewieziono 57 milionów ton, w r. 1937 — 72 miliony ton, w r. 1938 — 75 milionów ton, a za 4 miesiące bieżącego roku 24¼ miliona ton, co stanowi 14,5% więcej w stosunku do przewozu w pierwszych czterech miesiącach roku ubiegłego.

DROGI

W ciagu ostatnich trzech lat wybudowano w Polsce dróg o nawierzni twardej ogółem 4500 km. Przeciętnie wiec budowano po 1500 km. rocznie nowych dróg o nawierzchni twardej. W roku bieżacym budujemy około 1590 km. dróg o nawierzchni twardej wszystkich kategorii. W pierwszym rzędzie są zaopatrywane w nawierzchnie nowoczesne szlaki: Warszawa — Katowice przez Piotrków, Czestochowę; Warszawa — Łódź, Łódź — Kalisz, Warszawa — Poznań, Warszawa — Gdynia, Warsazwa — Lwów, Warszawa — Kielce — Kraków — Zakopane, Kraków — Katowice i inne. Ponadto są w przebudowie odcinki dróg w węzlach: warszawskim, łódzkim, krakowskim, lwowskim i innych.

Opracowany na najbliższe trzechlecie plan inwestycji drogowych przewiduje budowę 4000 km. nowych **dróg, modernizację 1200 km. dróg istniejących, oraz dalszą budowę mostów stałych. W ślad za tym transport drogowy stałe się motoryzuje.**

MOTORYZACJA

Gdy **w roku** 1936 **kursowało** 1238 autobusów — to **w** r. 1938 kursowało 1734, a w dniu 1 lipca 1939 r. — 1988 autobusów, obsługujących 30.200 km. dróg. Poczynając od roku 1936 jest to 60% przyrostu ilości autobusów oraz 33% przyrostu ilości kilometrów dróg obsługiwanych.

W roku 1936 kursowało w Polsce 5030 samochodów ciężarowych do prywatnego użytku, o ogólnej nośności 16100 ton, oraz 1080 samochodów ciężarowych zarobkowych, o ogólnej nośności 2500 ton. **Obecnie według stanu na dzień 1 lipca 1939** r. kursuje 7062 samochody ciężarowe do prywatnego użytku, o ogólnej nośności 24 tys. ton oraz 2441 samochodów ciężarowych zarobkowych, o ogólnej nośności 8300 ton.

KOMUNIKACJA WODNA

Jeżeli chodzi o zagadnienie dróg wodnych, to w ciągu ostatnich trzech lat realizacja programu objęła budowle wodne w Porąbce, w Rożnowie, w Czechowie, zbiornik i zakład wodno-elektryczny w Turniszkach, kanał Warta — Gopło, droga wodna z Zagłębia do Sandomierza, wreszcie Kanał Kamienny, który połączy Wołyń z województwami centralnymi przez przebudowywany równocześnie Kanał Królewski.

LOTNICTWO

W roku 1936 przedłużono linię do Aten, a w r. 1937 Polska komunikacja lotnicza przekroczyła po raz pierwszy granicę Europy Ateny — Lydda. Wymienić należy dalej połączenia z Helsinkami, z Beyrutem, Budapesztem, Rzymem, Beogradem, Kopenhagą i Londynem i włączenie Kowna do naszej sieci. Sieć naszych linii lotniczych „Lot" wynosiła na początek roku 1936 — 4363 km., obecnie wynosi 10.206 km. Gdy w r. 1932 ilość pasażerów przewiezionych wynosiła 11.187 osób, to w r. 1938 ilość przewiezionych pasażerów wyniosła 35.392 osoby.

Na lotniskach w Wilnie i Krakowie zakończone planowane prace budowlane. Na Okęciu zbudowano warsztaty i rozbudowano dworzec. W budowie są pomieszczenia lotnicze w Sknilowie. Aeroklub Warszawski otrzymał nowozbudowane pomieszczenia na Mokotowie, które będą służyć do czasu przeniesienia lotnictwa sportowego na Bielany, gdzie rozpoczyna się obecnie budowę wielkiego lotniska sportowego. Wybudowano Szkołę Szybowcową w Bezmiechowej i rozpoczęto budowę w Ustianowej.

Najważniejszym osiągnięciem jednak w tej dziedzinie jest rozpoczęcie prac ziemnych i wodnych na nowym lotnisku komunikacyjnym Gocławiu, które będzie jednym z nowoczesnych lotnisk Europy.

Dla nowych warunków i potrzeb komunikacyjnych potrzebni są ludzie, mogący sprostać ciężkim i odpowiedzialnym obowiązkom zawodu. Od pilota, maszynisty, dyżurnego ruchu, szofera, wymaga się wysokiego poczucia obowiązku trzeźwości, przytomności, spokoju, szybkiej i trafnej orientacji, oraz zupełnego opanowania nerwów.

To też na szkolenie zawodowe kładzie się olbrzymi nacisk. Na jesieni zostanie otwarty zakład szkolenia pracowników P. K. P. w Legionowie.



J. E. Ks. Arcybiskup Edward Ropp, metropolita Mohylowski, zmarł w Poznaniu.

Gen. Queipo de Llano

u min. Jordany

BURGOS, 25. 7. Urzędowo donoszą, iż minister spraw zagranicznych gen. Jordanu przyjął we wtorek gen. Queipo de Llano. Rozmowa trwała 20 minut. O jej przebiegu i treści obie strony zachowują jak najściślejszą dyskrecję.

W kołach dobrze poinformowanych przypuszczają, że wizyta gen Queipo de Llano u ministra spraw zagranicznych pozostawała w związku z rzekomym zamiarem rządu hiszpańskiego mianowania gen. Queipo de Llano ambasadorem hiszpańskim w Buenos Aires.

Komendant policji

na czele powstania w Meksyku

MEXICO CITY, 25. 7. W meksykańskim stanie związkowym Guanajuato **wybuchło zbrojne powstanie. Na czele powstańców stoi komendant policji miasta Irakuato**, który przy pomocy uzbrojonych oddziałów zawładnął szeregiem gmachów publicznych, gdzie obecnie jest oblegany przez wojska rządowe. Ze strony urzędowej zapewniają, że stłumienie powstania i przywrócenie porządku jest kwestią kilku godzin.

Wobec bezustannych zamieszek w różnych punktach kraju rząd meksykański postanowił wydelegować specjalne ekspedycje wojskowe do stanów Vera Cruz i Oaxtaca, celem rozbrojenia tamtejszej ludności, która zaopatrzona jest w broń palną.

Bojówka hitlerowska

ostrzeliwała celników gdańskich

GDAŃSK, 25. 7. Podana wczoraj w sensacyjnej formie przez prasę gdańską wiadomość o tym, iż oddział polskiej straży granicznej przekroczył granicę gdańską i w odległości 1 km. od granicy natknał się na patrol gdańskich urzędników celnych, do którego dał szereg strzałów, okazała się zwykłym **bluffem. Rzekomy oddział polski był poprostu oddziałem bojówki narodowo - socjalistycznej S. A., który nie nie rozpoznany przez patrol celników gdańskich i odwrotnie nie rozpoznając ich, rozpoczął ogień z karabinów, a następnie wycofał się** w głąb lasu.

Fakt ten wywołał w Gdańsku powszechną wesołość.

Komisarz rządowy

w piśmie b. min. Stojadinowicza

BIAŁOGRÓD, 25. 7. Na skutek przeprowadzanego śledztwa **usunięto radę administracyjną przedsiębiorstwa, które wydawało dziennik „Vreme", wprowadzając komisarza rządowego st. radcę generalnej prokuratorii państwowej** Nenada Djordevicza.

Dziennik „Vreme" stanowił, jak wiadomo, własność b. premiera Milana Stojadinowicza.

Wprowadzenie do „Vreme" komisarza rządowego poczytywane jest tutaj jako następstwo rozgrywek politycznych między rządem premiera Cwetkowicza, a b. premierem Stojadinowiczem.

Zaznaczyć należy, że „Vreme" w dziedzinie polityki zagranicznej była zwolennikiem silnego zbliżenia Jugosławii do Niemiec i Włoch.

Litwa zamyka granice

dla uchodźców z Kłajpedy

KOWNO, 25. 7. Władze litewskie zdecydowały zwiększyć ilość posterunków straży granicznej na pograniczu Litwy i kraju kłajpedzkiego. Decyzja ta motywowana jest **masowym przekraczaniem granicy przez uchodźców kraju kłajpedzkiego. Przeciętna cyfra dzienna uchodźców sięga 30—50 osób, wśród których znajdują się nie tylko robotnicy i wieśniacy litewscy, ale również i Niemcy.**

Masowe ucieczki przez zieloną granicę wywołały w Kownie duże zaniepokojenie. Prasa litewska bije na alarm z powodu tej „wędrówki narodów" i zapytuje, jakie kroki zamierzają przedsięwziąć litewskie czynniki oficjalne w sprawie pozostawienia Litwinów w kraju kłajpedzkim w miejscu ich dotychczasowego zamieszkania.

Pierwszy statek

w nowym porcie litewskim

KOWNO, 25. 7. W tych dniach oczekują w porcie na rzece Świętej pierwszego statku handlowego z zagranicy. Będzie nim statek holenderski, który weźmie na swój pokład ładunek towarów litewskich.

Uregulowanie ruchu granicznego

między Polską a Słowacją

ZAKOPANE, 25. 7. W ub. tygodniu **toczyły** się w Zakopanem pod **przewodnictwem wicestarosty nowotarskiego** mgr. Wrońskiego z udziałem starostów granicznych powiatów słowackich obrady w sprawie ruchu granicznego (gospodarczego) na pograniczu pow. nowotarskiego i sąsiednich słowackich powiatów. W wyniku obrad ustalono oprócz istniejących dróg celnych i punktów przejściowych, także punkty gospodarcze, przez które zainteresowana ludność pogranicznych powiatów polskich i słowackich będzie mogła w celach gospodarczych przekraczać granicę na podstawie przepustek w lecie od godz. 4 wzgl. 6-ej do 21-ej, a w zimie między godz. 7 a 19-tą. Przepustki będą wydawane dwojakie — a to jednorazowe oraz stałe, z ważnością na -1 rok kalendarzowy. Legitymacje zasadnicze będą zaopatrzone w fotografię właściciela. Przepustki stałe i jednorazowe uprawniają do pobytu po drugiej stronie stronie granicy przez trzy dni. Właściciel przepustki stałej, pragnący zatrzymać się po drugiej stronie dłużej niż 3 dni, musi zgłosić swój pobty najbliższym organom ochrony granicy.

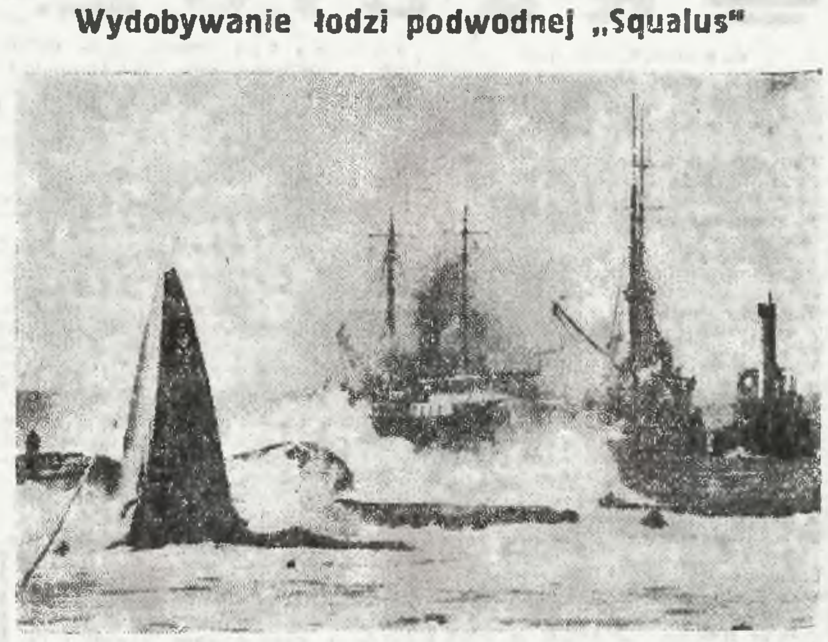
Poza tym omawiano zagadnienie ruchu turystycznego, przy czym wyrażono życzenie, by dążyć do jak najrychlejszego zawiązania umowy turystycznej miedzy Polską a Słowacją.

Hitlerowcy obchodzą uroczyście

rocznice zamordowania Dolfussa

WIEDEŃ, 25. 7. Partia narodowo-socjalistyczna obchodziła bardzo uroczyście i manifestacyjnie piątą rocznicę zamachu stanu na rząd austriacki, podczas którego zamordowany został kanclerz Dolfuss. Specjalne uroczystości odbyły się na miejscu stracenia Planetty, zabójcy Dolfussa.

Wydobywanie łodzi podwodnej „Squalus"



Jak wiadomo, akcja przy wydobywania zatopionej łodzi podwodnej amerykańskiej „Squalus" trwa w dalszym ciągu i przeprowadzana jest z wielkimi trudnościami. Przy wydobywaniu łodzi pracuje kilka statków, które ciężkimi linami stalowymi oraz łańcuchami usiłują wydobyć łódź na powierzchnię. W pobliżu Portsmouth okrętom udało się wydobyć część łodzi, jednak wysiłki poszły na marne, bowiem skutkiem zerwania łańcuchów, „Squalus" poszła z powrotem na dno.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 74 — Zarząd i buchalteria tel 9-24-61. — Dział ogłoszeń tel. 9-24-78 — Prenumerata tel 9-09-93 — Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek— Cyganki 34, tel 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice — ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 80 gr., na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Nekrologi 30 gr Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Marszałkowska 74. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 924-78.

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna. **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski. **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne **Andrzej Piotrowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki. **Witold Domański** — dział kulturalny, **Stanisław Ciecierski** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa. Al. Jerozolimskie 12?